

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 07)

(Obradom przewodniczą wicemarszałkowie: Ryszard Czarny oraz Zofia Kuratowska)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc na sali posiedzeń.

Panie i Panowie Senatorowie! Wznawiam obrady.

Z uwagi na fakt, że trwa przygotowywanie materiałów do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zamówieniach publicznych, zarządzam przerwę do godziny 13.00. Jednocześnie proszę, aby w czasie tej przerwy Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia spotkały się celem rozpatrzenia wniosków i propozycji zgłoszonych w dniu 1 czerwca w trakcie debaty nad ustawą o własności lokali. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 08 do godziny 13 minut 00)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie i Panowie Senatorowie!

Winien jestem kolejną informację. Z uwagi na fakt, że komisje dopiero zakończyły obrady, potrzebujemy jeszcze około 20–25 minut na przygotowanie druków. Przedłużam więc przerwę do godziny 13.30. Proszę, aby wszyscy zajęli miejsca na sali o 13.30. Wtedy wznowimy obrady. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 00 do godziny 13 minut 33)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie i Panowie Senatorowie!

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy, pana senatora Witolda Grabosia oraz pana senatora Krzysztofa Borkowskiego, o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Przypominam, że listę mówców prowadzić będzie pan senator Witold Graboś.

Panie i Panowie Senatorowie! **Wracamy do punktu pierwszego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zamówieniach publicznych. Przypominam, że w dniu 1 czerwca 1994 r. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły swoje stanowiska. Następnie została otwarta debata, w trakcie której zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym. Pragnę przypomnieć również, iż w czasie przerwy w obradach odbyło się wspólne posiedzenie komisji, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Proszę sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Pawła Jankiewicza, o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak już pan marszałek był łaskaw przed chwilą przypomnieć, w ubiegłym tygodniu w pierwszej części posiedzenia Senatu zajmowaliśmy się ustawą o zamówieniach publicznych. Wówczas, jak państwo pamiętacie, dwie komisje – Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej – przedstawiły państwu wnioski o odrzucenie tej ustawy w całości, natomiast Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wносиła o jej przyjęcie z kilkoma poprawkami.

To, iż zgłoszono wnioski o odrzucenie ustawy w całości, nie wynikało z braku uznania dla potrzeby jej uchwalenia i wprowadzenia w życie, ale było wyrazem pewnego niezadowolenia senatorów pracujących w komisjach, spowodowanego brakiem czasu na to, aby zająć się ustawą. Bezpośrednim powodem było tu więc narzucenie przez rząd trybu pilnego.

Dzięki temu, że została ogłoszona przerwa, trzy połączone komisje miały czas, aby wybrać zespół roboczy, który pracował od rana w piątek

(senator P. Jankiewicz)

i dzisiaj. Na wspólnym posiedzeniu połączonych komisji doszło do uzgodnienia stanowiska, które jest przedstawione w druku nr 94Z, zawierającym cały szereg poprawek, jakie zostały zgłoszone w trakcie dyskusji w zespole roboczym i w czasie pracy trzech połączonych komisji. Zaznaczam, że komisje opowiadają się za przyjęciem pora-tek wymienionych na pierwszej stronie omawianego sprawozdania. Jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to połączone komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Omawianie każdej z tych poprawek zajęłoby nam bardzo wiele czasu, może więc poprzestanę na wyjaśnieniach kwestii, które będą państwa interesowały.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie pytania z miejsca do senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jak dalece, zdaniem komisji, jest uzasadnione odstępstwo w zakresie stosowania kodeksu cywilnego? W paru punktach mamy bowiem do czynienia z zerwaniem z zasadą *pacta sunt servanda*, to znaczy przestrzegania umów. Prosiłbym o omówienie zakresu, w jakim poprawki ustosunkowują się do tego.

Senator Paweł Jankiewicz:

Ta kwestia była chyba przedmiotem najgorętszej dyskusji: czy ustawę tę uchylać z zachowaniem wszelkich zasad prawa cywilnego, zwłaszcza zawartych w kodeksie cywilnym, czy też wyrazić zgodę na odstępstwa, nieraz daleko idące? W trakcie dyskusji przeważał jednak pogląd, iż jest to ustawa szczególna, specjalna, potocznie mówiąc – specustawa. W związku z przyjęciem takiego założenia dozwolone są pewne ustępstwa wobec kodeksu cywilnego, nieraz nawet dosyć daleko idące. Nie jest to może zbyt zdrowe dla całego systemu prawnego, chodzi tutaj przede wszystkim o prawo cywilne, ponieważ zaczynają nam się mieszać pewne postanowienia i zasady. Są jednak sytuacje, w których nasze ustawodawstwo zna przypadki odstępstwa od ogólnie przyjętych zasad prawa cywilnego. Uznaliśmy, że tym razem zachodzi właśnie taka potrzeba.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Pytanie do sprawozdawcy? Bardzo proszę, pan senator Kozłowski ma pytanie.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Poprawka dwudziesta siódma dotyczy zamówień na twórcze prace projektowe. Jest też mowa o tym, że: „Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zakres prac projektowych itd”. Tymczasem wprowadzenie do ustawy pojęcia „prac projektowych” nie zostało uwzględnione w słowniczku, na początku, a tak powinno być. W art. 13, gdzie mówi się o tym, że: „zamówienia publicznego udziela się w trybie”, też powinno znaleźć się sformułowanie „w trybie konkursu na prace projektowe”. Czyli wyjaśnienie pojęcia „prace projektowe” powinno się pojawić wcześniej.

Senator Paweł Jankiewicz:

Były dwie koncepcje ulokowania tego zapisu. Jak pan senator pamięta, w pierwotnym tekście ustawy nie ma takiego zapisu...

(Senator Krzysztof Kozłowski: W ogóle nie ma.)

Zapis przekazali nam przedstawiciele rządu i Sejmu, pojawił się dopiero w ostatnim momencie prac nad tą ustawą. Sejm nie miał już czasu na włączenie takiego zapisu. W związku z tym pojawiła się sugestia, aby Senat uczynił to przedmiotem własnej poprawki.

Możliwe było ulokowanie zapisu w pierwszej części ustawy – w art. 6, w którym mowa jest o tym, że: „ustawy nie stosuje się do...”. Zapis taki spowodowałby, że ta część prac zostałaby wyłączona z jakichkolwiek postanowień ustawy. Dlatego zdecydowaliśmy się włączyć tę kwestię do art. 71, mówiącego o zasadzie przetargowej, o zamówieniach z wolnej ręki. Przy czym należy zauważyć, że w tej kwestii jest podwójna procedura. Pierwsza dotyczy rozstrzygnięcia konkursu na prace architektoniczne i projektowe – jest to regulowane osobnymi przepisami dotyczącymi sposobu wylaniania zwycięzcy w takim konkursie. Ta procedura podpadałaby dopiero pod ów przepis. Zwycięzca z tamtego konkursu miałby prawo otrzymania zamówienia z tak zwanej wolnej ręki, czyli w jednym z trybów przewidzianych przez tę ustawę.

Nie zawarliśmy natomiast w słowniczku określenia „prac projektowych” z uwagi na to, że mówią o tym przepisy regulujące sprawy konkursów na wszelkiego rodzaju twórcze prace projektowe.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lackorzyński, bardzo proszę.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Senatorze, chodzi mi o proponowaną poprawkę dotyczącą art. 20 – wykreślenie ust. 2, mianowicie: „wszczenie postępowania o popełnienie przestępstw, o których mowa w ust. 1

(senator L. Lackorzyński)

pktach 4 i 5, może stanowić podstawę wykluczenia z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego”.

Komisje proponują wykreślenie tego ustępu. Może bowiem zaistnieć taka sytuacja: przeciwko konkretnej osobie prowadzi się postępowanie, fakt popełnienia przestępstwa jest ewidentny, opinia publiczna też jest zorientowana w sprawie, osoba zostaje aresztowana, a mimo to bierze udział w przetargu i go wygrywa. Jest to możliwe dzięki wykreśleniu tego ustępu. A przecież daje on większą możliwość elastycznego podejścia. Nie przesądza, że osoba, przeciwko której toczy się postępowanie, zostanie odsunięta od przetargu. Ale czy to jest sensowne, skoro ten przepis przeszedł w Sejmie? Dziękuję bardzo.

Senator Paweł Jankiewicz:

Jest to kwestia, która również budziła dosyć duże kontrowersje i wiele dyskusji. O przyjęciu takiego rozwiązania, przynajmniej w głosowaniu w komisjach, zdecydował wzgląd na pewnego rodzaju uznaniowość zawartą w tym przepisie. Z jakimi bowiem sytuacjami mamy do czynienia?

W ust. 1 mowa jest o osobach, które zostały prawomocnie skazane za popełnienie przestępstw, bądź o przedstawicielach osób prawnych, które zostały prawomocnie skazane. Jest to więc kwestia ich statusu prawnego. Jeśli chodzi o prawo karne, to została ona precyzyjnie określona, te osoby prawomocnie skazano. Natomiast w ust. 2 mówi się o osobach, w stosunku do których wszczęto postępowanie, zachodzi więc uzasadnione podejrzenie, że popełniono przestępstwo. Przy czym przepis ten przewiduje fakultatywność ich wykluczenia z grona osób ubiegających się o zamówienia publiczne.

Brakuje tutaj konkretnego kryterium, które byłoby brane pod uwagę przy określaniu tej uznaniowości. Sformułowanie: „może stanowić podstawę wykluczenia” jest nieprecyzyjne, możemy mieć do czynienia wręcz z dyskryminacją podmiotów biorących udział na przykład w przetargu. Dwa podmioty mogą znajdować się w identycznej sytuacji, przeciwko jednemu i drugiemu wszczęto postępowanie karne, jednego będzie można wyłączyć, a drugiego nie. Oczywiście, logika wskazywałaby, że coś takiego byłoby słuszne, jeżeli w ogłoszeniu przetargowym pojawia się warunek, iż osoby, przeciwko którym zostało wszczęte postępowanie karne, nie będą uwzględniane w tym przetargu. Nie zmienia to jednak sytuacji, że jedną osobę będzie można wykluczyć, a drugiej nie. Nie ma tutaj precyzyjnego rozwiązania zapobiegającego takiemu postępowaniu.

I jeszcze jedna rzecz. Uważamy, iż przepis ten wkracza w sferę prawa karnego, obowiązuje jed-

nak tutaj domniemanie niewinności. Dopóki wi-
na nie zostanie udowodniona przez sąd, nie mo-
żemy mówić, czy dana osoba winna ponieść
konsekwencje prawne, czy nie. Samo wszczęcie
postępowania powoduje natomiast, iż taki pod-
miot ponosi określone sankcje, przynajmniej
w sferze obrotu prawnego. Dlatego też większo-
ścią głosów komisje uznały, iż zapis ten powinien
zostać wyłączony, gdyż powoduje nierówność
podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie! Wnioski zgłosili
następujący senatorowie: pan senator Aleksan-
der Gawronik, pan senator Henryk Rot, pan
senator Bogusław Maśior, pan senator Jerzy Madej.
Pragnę skierować pytanie do panów senatorów
wnioskodawców, czy chcą zabrać głos?

Pan senator Madej. Bardzo proszę, Panie Se-
natorze.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak się akurat złożyło, zresztą nie po raz pier-
wszy w tej kadencji, że wszystkie moje wnioski
nie znalazły uznania w oczach komisji. Nie dzi-
wiłbym się, gdyby to były na przykład wnioski
o charakterze politycznym, nie miałbym wtedy
wątpliwości. Jeżeli natomiast spośród dwóch
moich wniosków, jeden właściwie dotyczył języka
polskiego, i też nie znalazł uznania w oczach
komisji, to widocznie komisja do takich spraw
nie przywiązuje wagi.

Wiem, że język polski jest trudny, że prawie
wszyscy mówimy – choć ja już nie – „w miesiącu
czerwcu”, „na dzień dzisiejszy”, używamy jesz-
cze kilku takich właśnie klasycznych wyrażeń.
Moja pierwsza poprawka, która w zbiorczym
zestawieniu jest oznaczona numerem dziewią-
tym, dotycząca art. 17, to była właśnie po-
prawka językowa. Jest tam po prostu błąd
językowy. Napisano, że „zamawiający obowią-
zany jest do traktowania wszystkie przedmio-
ty...”. Do traktowania wszystkich przedmio-
tów, nie „wszystkie przedmioty”! Ale może tak
też to można przyjąć.

Druga poprawka, siedemnasta w zestawieniu,
dotyczyła art. 35. To była, oczywiście, rzecz do
dyskusji. W ust. 1 pkt 6 chodziło o „znaczenie”
czy „wagę” kryteriów. Podczas dyskusji wię-
kszość z państwa senatorów była nieobecna,
dlatego przypomnę, że „znaczenie” jest po prostu
nieostrym określeniem, bo można powiedzieć:
„znaczenie duże lub małe”. Natomiast „waga”
w sensie takim, w jakim się go używa w wielu
dziedzinach, wymaga określenia procentowego

(senator J. Madej)

czy też liczbowego, bardziej precyzyjnego. Na pewno określenie „waga” byłoby bardziej precyzyjne i dawałoby mniej możliwości omijania tej sprawy, niż to czyni użycie wyrazu „znaczenie”. Ale, jak powiedziałem, to jest rzecz do dyskusji.

Zaskoczyły mnie jednak dwie sprawy. Moja poprawka do art. 77, oznaczona cyfrą rzymską trzydzieści dwa, dotyczyła rozwiązania, zgodnie z którym w przypadku, kiedy zamawiający odstępuje od umowy, dostawca lub wykonawca może żądać jedynie zwrotu kosztów poniesionych w związku ze zrealizowaną częścią umowy. Mówiąc o tym wcześniej argumentowałem, że przecież w ramach umowy dostawca może zamówić czy zgromadzić materiały i urządzenia i z tego tytułu nie otrzyma żadnego odszkodowania. Tak jest zapisane w projekcie ustawy.

Zaskoczyło mnie to, że wniosek panów senatorów Gawronika i Rota idzie jeszcze dalej niż proponowana ustawa. W ostatnim zdaniu bowiem słowo „kosztów” zastąpione zostaje słowem „wynagrodzenia”. Jeszcze bardziej ogranicza się więc odszkodowanie przysługujące wykonawcy. Dziwi mnie to tym bardziej, że jednym z autorów poprawki jest pan senator Gawronik, który może być przecież wykonawcą w takim czy innym przetargu. A przyjęte przez niego rozwiązanie jest najbardziej niekorzystne właśnie dla wykonawcy. Przecież między wynagrodzeniem a kosztami jest pewna różnica. Wynagrodzenie stanowi mniejszą kwotę niż koszty poniesione w związku z wykonywaniem umowy. Ale jeżeli komisja popiera takie rozwiązanie, to nie będę się upierał, tym bardziej że decyzja i tak należy do państwa senatorów.

Moja propozycja była natomiast taka, żeby zastąpić sformułowanie „z wykonaną częścią” słowami „z wykonywaniem umowy”. Jak już powiedziałem, nie wszystkie materiały czy urządzenia muszą być wykorzystane w obiekcie. Przypuśćmy, że zamawiający odstępuje od umowy i mówi wykonawcy: „To niech pan się dalej martwi, co z tym zrobić. Mnie po prostu jest ta inwestycja niepotrzebna”. Co wtedy?

Ostatnie moje poprawki – trzydziesta druga i trzydziesta trzecia – dotyczyły tego, że nie można wnieść protestu wtedy, kiedy zamawiający podpisze umowę. Mówiłem już poprzednio, ale jeszcze powtórzę, że w ten sposób stwarza się zamawiającemu możliwość wyboru oferenta, który mu najbardziej odpowiada. Nie tylko dlatego, że jego oferta jest najlepsza, ale też dlatego, że oferent jest najlepszy dla zamawiającego – w ciągu dwóch dni zawiera z nim umowę i wszystkie protesty są już niemożliwe. To przecież wynika z art. 81 i 82. Proponowałem skreślenie tego warunku po to, żeby ominąć te wszy-

stkie wymagania. Omawiana ustawa miała być „szczelna”, a w tym przypadku staje się ona „dziurawa” i to bardzo.

Ku mojemu zaskoczeniu, proszę państwa, komisja nie tylko uznała za stosowne nieudzielenie poparcia mojej poprawce, ale jeszcze pojawiła się propozycja – znowu panów senatorów Gawronika i Rota – dotycząca skreślenia w art. 81 ust. 1. A mówi on, że w przypadku wniesienia protestu, aż do jego ostatecznego rozstrzygnięcia, nie wolno zawrzeć umowy w sprawie zamówienia publicznego. Panowie senatorowie proponują to skreślić. A więc nawet jeżeli wniesiony będzie protest, to zamawiający może zawrzeć umowę z tym oferentem, którego uważa za najlepszego ze swego punktu widzenia.

Jeśli przyjmiemy tę propozycję oraz poprawkę popieraną przez komisję, to całą tę ustawę możemy sobie powiesić tylko jako ozdobnik. Każdy zamawiający będzie bowiem mógł podpisać umowę z takim oferentem, który mu będzie odpowiadał i żaden protest w tym przypadku nic nie pomoże. Jeżeli taką ustawę mamy przyjąć, to po co była cała dyskusja, debata i wszystkie poprawki?

To jest, oczywiście, mój punkt widzenia. Być może na ten temat wypowie się przedstawiciel rządu. Chciałbym usłyszeć wyjaśnienie i ocenę skutków tych poprawek, zwłaszcza trzydziestej pierwszej. Wydaje mi się, że wymaga to jednak rozważenia, zanim podejmiemy ostateczną decyzję przy głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Panie Senatorze, jeszcze moment. Może ktoś z państwa senatorów ma jakieś pytanie dotyczące pańskiego wniosku? Nie. Wobec tego dziękuję serdecznie. Czy pozostali panowie...

Słucham, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam pytanie. Chyba wkradło się jakieś nieporozumienie z tym art. 81. Przecież jest to poprawka...

(*Wicemarszałek Ryszard Czarny: Rozumiem, że to jest pytanie do pana senatora Madeja?*)

Tak, do pana senatora Madeja.

Poprawka trzydziesta czwarta mówi, że w art. 81 ust. 2 skreśla się wyrazy: „ust. 1”. To nie jest skreślenie art. 81 ust. 1, prawda? To jest coś zupełnie innego.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Rzeczywiście, zgadzam się. Czytałem to w biegu, przepraszam. Odwołuję to, co powiedziałem i czym dokuczyłem panom senatorom Gawronikowi i Rotowi. Ale dwie moje propozycje pozostają bez zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pytanie?

Senator Adam Daraż:

Mam następujące pytanie: dlaczego pan senator Madej nie był łaskaw brać udziału w posiedzeniach komisji i tam bronić swojej racji? Dzisiaj podczas obrad komisji wiele wniosków upadło ze względu na treści zawarte w dyskusji. Jeżeli taka forma jest przyjęta, można było po prostu bronić tych wniosków podczas obrad komisji, a potem ewentualnie tutaj. Był na to czas.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Czy pan senator...

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Według moich informacji, komisje miały w piątek obradować nad tymi poprawkami, a ja w piątek nie mogłem być w Warszawie. Tak więc, oczywiście...

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Rozumiem, dziękuję bardzo.
Czy pozostali panowie senatorowie wnioskodawcy... Pan senator Mąsior, proszę uprzejmie.

Senator Bogusław Mąsior:

Ja też mógłbym się czuć rozżalony, ponieważ nie wszystkie zgłoszone przeze mnie wnioski zostały przyjęte przez trzy komisje. Ale nie czuję się tak.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na dwie propozycje, które, moim zdaniem, są istotne, ale przychylności komisji nie zdobyły. Mianowicie, w poprawce czwartej, dotyczącej art. 9 pktu 3, proponuję dodać do tekstu ustawy, że do obowiązków kolegium, poza składaniem Radzie Ministrów rocznego sprawozdania, należałoby również sprawowanie nadzoru nad zamówieniami publicznymi. Przedstawiciel rządu tłumaczył, że ten zapis pociągnąłby za sobą konieczność znacznego zwiększenia zatrudnienia w urzędzie. Jestem jednak przekonany, że trudno składać informacje bez ich uprzedniego sprawdzenia, a to jest niejako rodzaj nadzoru.

Kolejna moja poprawka, piąta, dotyczy art. 10. W projekcie ustawy przyjętym przez Sejm bardzo lakonicznie określa się, co to jest kolegium i co należy do jego obowiązków. Proponuję wyraźnie zakreślić funkcje, miejsce i skład kolegium. I tu też nie za bardzo przemawia do mnie argument, że to zmienia cały ustrój ustawy, bo trudno mi sobie wyobrazić, że pan prezes Rady Ministrów, tak obciążony obowiązkami, będzie miał czas na bieżące kontrolowanie funkcjonowania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Jeżeli chodzi nam o stworzenie kilkunastu miejsc cichej, ciepłej pracy, to zapis w projekcie ustawy dotyczący kolegium jest dobry. Jeżeli jednak chcemy zmusić kolegium do merytorycznej pracy, moja poprawka do art. 10 jest zasadna.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Czy jeszcze ktoś z panów senatorów wnioskodawców ma pytanie?

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Mam pytanie do pana senatora Mąsiora.*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Rozumiem intencje tej poprawki, ale trudno chyba wymagać nadzoru od kolegium, które jest ciałem doradczym i opiniodawczym. Albo – albo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Czy pan senator Mąsior zechce odpowiedzieć?

Senator Bogusław Mąsior:

Na pewno ten zapis należałoby jeszcze uściślić, do zadań kolegium dodać również nadzór, by ono nie funkcjonowało tylko jako ciało opiniodawcze. Jeśli natomiast chodzi o zapis w art. 10, w którym mówi się o kolegium, to można byłoby nazwać je zespołem doradców. Dla mnie ten zapis był po prostu nie do przyjęcia. Proponuję, aby członków kolegium powoływał prezes Rady Ministrów, ale żeby określić, jaka jest ich liczba, z jakich przedstawicieli ma się ono składać. Kolegium powinno opiniować roczne sprawozdanie prezesa urzędu i wnosić do prezesa Rady Ministrów wnioski o odwołanie prezesa urzędu. Chodzi o to, by ono nie odwoływało, ale żeby proponowało odwołanie.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rot najpierw, jako wnioskodawca, potem pan senator Gawronik, rozumiem, że również jako wnioskodawca. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Rot:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wpraszam się na trybunę z dwóch powodów. Po pierwsze, ja także, jako przewodniczący Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i po prostu jako senator, byłem za daleko idącą, spektakularną koncepcją, a mianowicie za wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości. Byłem tak zaniepokojony daleko idącymi licznymi, jakościowymi i legislacyjnymi uwagami, że mi się zdawało, iż w ciągu tak krótkiego czasu, procedując tu w trybie pilnym, nie poprawimy tej ustawy. Jednakże po wysłuchaniu wypowiedzi w toku dalszej dyskusji, podczas prac w zespole międzykomisyjnym, który w piątek przez kilka godzin pracował, wreszcie po własnych przemyśleniach, dotyczących tego, jak w czytaniu prezentują się niektóre rozwiązania proponowane przez wnioskodawcę, rząd i później przez Sejm, a także po dzisiejszych obradach trzech połączonych komisji sądzę, że można było zrezygnować z tak daleko idącego wniosku. Niewątpliwie był on spektakularny, wszystko, co pikantne, jest bowiem zawsze ciekawsze niż jakieś pojednawcze sugestie. Wobec tego jednak, że również wniosłem sporo propozycji, powodując przedłużenie całej procedury, chciałbym powiedzieć tych parę zdań, jakby usprawiedliwiających.

Nie mam pretensji do trzech połączonych komisji, że mówiąc żartobliwie, zechciały przyjąć większość moich uwag. Jeśli natomiast chodzi o kilka sugestii moich i pana senatora Gawronika... Jesteśmy jakby współautorami niektórych wniosków, one jednakowo brzmią. W wielogodzinnych prac piątkowych i w przerwie dzisiejszej debaty zostałem przekonany, a myślę, że pan senator Gawronik również, co do racji tych, którzy oponowali przeciwko naszym wnioskom. Poddaję się argumentacji tych, którzy odrzucili nasze wnioski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę, pan senator Gawronik.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Prace, o których tak dużo mówimy, i te liczne poprawki można określić jednym słowem – kompromis. Z prawie dziewięćdziesięciu poprawek, jakie w sumie wpłynęły, zostały tylko trzydzieści trzy, a niektórzy mówią, że aż trzydzieści trzy. Intencją tego jest, żeby spełnić wymogi trybu pilnego ustawy, jaki został Senatowi zaproponowany, i żeby ustawa zaczęła funkcjonować.

Czy ta ustawa, w tym kształcie i z tymi poprawkami, jest sensowna, czy raczej ułomna?

W moim odczuciu jest bardziej sensowna, ponieważ pewne rzeczy udało nam się zauważyć, być może te zaproponowane poprawki Sejm przyjmie i uchwali się w miarę dobrą ustawę. Nie będzie to ustawa doskonała. Jest to pierwsza tego typu ustawa w Polsce i wypada tylko sobie życzyć, żeby w przyszłości takich poprawek było mało.

Chciałem natomiast powiedzieć o sugestii pana senatora Madeja, dlaczego jego wnioski zostały odrzucone. Kilka moich wniosków też zostało odrzuconych, a uważam, iż nic się nie stało poza tym, że zostały odrzucone. Z kilku się wycofałem, uznając na posiedzeniu komisji, iż sensowne argumenty strony przeciwnej na to pozwalają, że nie będziemy Wysokiej Izbie zawracali głowy jakimiś swoimi koncepcjami, tylko wypracujemy model, który zostanie zaprezentowany na forum Wysokiej Izby i w konsekwencji przyspieszy to jej prace.

Wydaje się, że w tym kształcie ustawa ma szansę na szybkie wcielenie w życie. Wypada tylko życzyć, żeby przepisy wprowadzające były mniej zawiłane i bardziej jasne od dotychczas proponowanych w niektórych rozwiązaniach prawnych. Jeżeli to zostanie spełnione, to ustawa osiągnie swój cel. W konsekwencji będzie oddziaływała na życie społeczne w kraju, bo zamówienia publiczne muszą się wiązać z robotami publicznymi. Dzięki temu osiągniemy zmniejszenie bezrobocia, przynajmniej w założeniach. I chyba o to chodzi.

Sądzę, że byłoby rozsądnie przyjąć wniosek połączonych komisji, które tak się napracowały. Być może popełniły one błędy, być może trzeba je będzie korygować, żeby przyjąć ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Orzechowski. Czy ma pan pytanie do pana senatora?

(*Senator Jan Orzechowski:* Nie, co do wniosku mniejszości...)

Proszę uprzejmie, proszę bardzo.

Senator Jan Orzechowski:

Tylko jedno zdanie. W sprawozdaniu, jakie państwo otrzymaliście, jest do art. 71 wniosek mniejszości, do pktu 4. Ten wniosek sprowadza się do tego, żeby przy pracach projektowych ograniczyć możliwość zlecenia bez przetargu, z „wolnej ręki”, jeżeli wartość prac projektowych nie przekracza 20 tysięcy ECU. Proponujemy jednak przyjąć ten wniosek mniejszości, ponieważ gdyby założyć, że można zlecać bez ograniczeń, to wtedy prace projektowe będą mogły być zlecane z „wolnej ręki”, niezależnie od tego, że będą miały dużą wartość, duże znaczenie ekono-

(senator J. Orzechowski)

miczne. Chodzi o to, żeby zupełnie nie wyeliminować procedury przetargowej. Jeżeli tak to przyjmujemy, to ją eliminujemy. Zaproponowano ten wniosek mniejszości, żeby jednak ograniczyć wartość do kwoty 20 tysięcy ECU przy pracach projektowych i innych twórczych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie, ponieważ debata nie została jeszcze formalnie zamknięta, nie zostaje mi nic innego, jak zapytać, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Równocześnie chciałbym zwrócić się z serdeczną prośbą, by wystąpienia pań i panów senatorów były skondensowane z tej racji, że jest to ostatni termin, w którym możemy procedować nad tą ustawą, ponieważ dzisiaj 7 dni mija.

Mamy jedną osobę zapisaną do głosu, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ta sprawa nie mogła być wniesiona jako wniosek mniejszości, ponieważ jest to kwestia utrzymania zapisu, który w ustawie się znajduje, a dotyczy poprawki jedenastej związanej z art. 20 ust. 2. W tej poprawce proponuje się skreślenie ust. 2, dotyczącego wszczęcia postępowania o popełnienie przestępstwa, o którym mowa w ust. 1 pktach 4 i 5. Może ono stanowić podstawę wykluczenia z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Wysoki Senacie, wydaje mi się, że odwoływanie się tutaj do kodeksu karnego, do zasady domniemania niewinności jest pewnym nieporozumieniem, bo jednak tu mówimy nie o karaniu, nie o odpowiedzialności karnej, lecz o stosunkach. Po prostu o stosunkach handlowych. To jest sprawa zupełnie, ale to zupełnie różna. I właściwie każdy zdrowo myślący podmiot gospodarczy, zawierający jakiś kontrakt handlowy, stara się nie o to, żeby jego partner nie był karany, ale o to, żeby jego partner był wiarygodny. To jest kwestia wiarygodności, czyli tego, co kiedyś nazywano rzetelnością kupiecką. Proszę państwa, sprowadzanie wszystkiego, całego życia gospodarczego, całego życia handlowego do kodeksu karnego jest naprawdę nienormalne.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię, iż do prokuratury może wpłynąć donos i można na tej podstawie wszcząć postępowanie celem wyeliminowania kogoś z przetargu... To jest troszeczkę tak, jakbyśmy żyli w zupełnie innym kraju. Nie żyjemy

jednak w państwie szalejącej prokuratury, która przedstawia ludziom fingowane zarzuty, która urządza prowokacje tego typu. Można sobie coś takiego wyobrazić, ale przecież żyjemy w kraju, w którym ogromna liczba afer gospodarczych nie została dotychczas rozstrzygnięta. Pozostajemy ciągle w fazie postępowania przygotowawczego – weźmy na przykład sprawę Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego czy sprawę „Art B”, czy też kolejne afery alkoholowe. Przecież te sprawy do dzisiaj nie znalazły rozstrzygnięcia. I wszystkim osoby podejrzane w tych sprawach mają być dobrymi kontrahentami państwa? I ma być ono pozbawione możliwości wyboru, który posiada każdy normalny handlowiec? Czy chcemy owo państwo pozbawić możliwości obrony? Jeżeli toczy się śledztwo przeciwko komuś, to znaczy, że co najmniej istnieje podejrzenie, iż jest to osoba niewiarygodna, uwikłana w jakiś sposób w działania nielegalne. W takiej sytuacji każdy normalny człowiek o zdrowych zmysłach będzie starał się uniknąć podejrzonej transakcji, a my chcemy narzucić je państwu.

Przepraszam bardzo, ale wydaje mi się, że powinniśmy mieć na względzie interes państwa. Myślę więc, że trzeba by jednak zachować fakultatywność podejmowania decyzji przez komisję przetargową. W związku z tym wnoszę o odrzucenie poprawki jedenastej oznaczonej literą „b”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Gawronik.

Senator Aleksander Gawronik:

Przepraszam, że zabieram głos, a tym samym zabieram czas paniom i panom senatorom, ale to, co powiedział pan senator Romaszewski, wymaga jednak komentarza.

Tę poprawkę zgłosiliśmy razem z panem profesorem Rotem, ponieważ zostały tutaj zaprezentowane, w osobie pana profesora Rota i moim, dwa przeciwstawne punkty widzenia: naukowy i praktyczny. Jeżeli przyjmujemy, że mówimy o pieniądzach publicznych, które wymagają staranności wydatkowania, to należy założyć, że są to duże pieniądze, wzbudzające duże emocje. Instytucja przetargu, o której tutaj tak wiele się mówi, była przez wielu panów i panie senatorów krytykowana. Uważali państwo bowiem, że może to być zjawisko korupcjogenne, które spowoduje, iż grosz publiczny będzie niewłaściwie wydawany.

Jeżeli zatem przyjmujemy takie stanowisko, to należy założyć, że interes państwa musi być rzeczywiście bardzo pilnowany, ale jednocześnie,

(senator A. Gawronik)

że reguły gry konkurencyjnej mogą nie być przestrzegane. I tu nie trzeba rozważać wizji państwa, na którego czele mamy prokuratora stojącego na straży prawa, ale to, że w walce o publiczne pieniądze nie wszystkie chwytby będą czyste. Może się zdarzyć, że przedsiębiorca zostanie niesłusznie postawiony w stan oskarżenia i postępowanie zostanie wszczęte tylko po to, żeby go wyeliminować z przetargu. Chodzi jedynie o to, by temu zapobiec. Przecież w sytuacjach, gdy najniższe zlecenie obejmuje kwotę 500 milionów złotych, albo nawet kwotę bilionową, może się zdarzyć, że nieuczciwa konkurencja zacznie funkcjonować w ten sposób.

Tylko to jest przyczyną złożenia poprawki przeze mnie i pana senatora Rota. Nie można bowiem wykluczyć, że przy takich historiach będzie się eliminować konkurenta za każdą cenę. A argument, że człowiek był czysty, tylko przegrał przetarg, jest naprawdę za mały, bo przedsiębiorstwa będą walczyć o przetrwanie na rynku pracy i o zapewnienie swoim pracownikom pensji. Nie można tego wykluczyć. Praktyka zna przypadki, że po roku czy po dwóch latach okazywało się, iż z afery nie zostało nic, natomiast określony kontrakt przepadł. Chyba o to chodziło i tylko to leżało u podłoża tej poprawki. Nic więcej.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Pan senator w związku ze sprawą?

Bardzo proszę. Czy to jest zapytanie, Panie Senatorze?

Senator Stanisław Ceberek:

Nie jest to zapytanie. Po prostu uważam, że art. 4 powinien zostać nie zmieniony. Dlatego, że nie wiem, czy więcej czynimy starań o ochronę ludzi zamieszanych w afery, czy bardziej chronimy interes państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń.

W związku z tym, Panie i Panowie Senatorowie, zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 94Z.

Pragnę również przypomnieć, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu, w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej o odrzucenie ustawy; następnie, w przypadku

odrzucenia tego wniosku, nad zgłoszonymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej o odrzucenie ustawy.

Jest to poprawka pierwsza. Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 94Z.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 64 senatorów za odrzuceniem ustawy głosowały 2 osoby, przeciw było 57 senatorów, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**).

Stwierdzam, że wniosek nie został przez Wysoką Izbę przyjęty.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad drugą poprawką w brzmieniu: „W art. 2, w pktcie 7 wyrazy: «określone w ustawie budżetowej lub budżetach» zastępuje się wyrazami: «lub budżetów»”.

Poprawka zmierza do usunięcia niepotrzebnych wyrazów z definicji środków publicznych.

Przystępujemy do głosowania tej poprawki. Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Nie głosowała jeszcze 1 osoba. Proszę łaskawie sprawdzić, czy nie pulsują trzy lampki.

Dziękuję bardzo. Wszyscy już wzięli udział w głosowaniu. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 64 senatorów 61 wypowiedziało się za, 3 było przeciw. (**Głosowanie nr 3**).

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania poprawki trzeciej: „W art. 4 ust. 2 wyraz «ważny» zastępuje się wyrazami: «inny ważny»”.

Poprawka ma na celu nadanie stylistycznej poprawności delegacji dla Rady Ministrów.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

(wicemarszałek R. Czarny)

Nie wszyscy jeszcze nacisnęli przycisk. Proszę łaskawie o sprawdzenie. Dziękuję.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 65 senatorów za przyjęciem poprawki trzeciej głosowało 62 senatorów, przeciw była 1 osoba, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 4).**

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania poprawki czwartej oznaczonej literą „a”: „W art. 9 ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie: «sprawowanie nadzoru nad zamówieniami publicznymi i składanie Radzie Ministrów rocznego sprawozdania o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych»”.

Wniosek ten włącza w zakres działań prezesa Urzędu Zamówień Publicznych sprawowanie nadzoru nad zamówieniami publicznymi.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 63 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 18, przeciw było 37 osób, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła tej poprawki.

Poprawka czwarta oznaczona literą „b”: „W art. 9 ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie: «żądać od zamawiających informacji o przebiegu procesu udzielania zamówień publicznych i ich realizacji oraz udostępniania dokumentacji dotyczącej zamówienia publicznego»”.

Wniosek daje prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych prawo żądania od zamawiającego udostępnienia dokumentacji dotyczącej zamówienia publicznego.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 62 wypowiedziało się za, 3 osoby były przeciw, 1 wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 6).**

Stwierdzam, że poprawka czwarta, oznaczona literą „b” została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Poprawka piąta: „Artykuł 10 otrzymuje brzmienie:

«1. Organem sprawującym nadzór nad wykonywaniem zadań przez prezesa urzędu oraz doradczym i opiniodawczym prezesa urzędu jest kolegium.

2. Członków kolegium powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek prezesa urzędu spośród kandydatów przedstawionych przez organizacje pracodawców ministra finansów i prezesa urzędu proporcjonalnie, nie mniej jednak niż 12 osób i nie więcej niż 15.

3. Kolegium opiniuje sprawozdanie roczne prezesa urzędu i przedstawia swoją opinię Radzie Ministrów i właściwej komisji Sejmu. Kolegium może wnosić o odwołanie prezesa urzędu za uchwałą podjętą większością 2/3 głosów uprawnionych»”.

Ta poprawka daje kolegium, organowi doradczemu i opiniodawczemu prezesa Urzędu Zamówień Publicznych prawo sprawowania nadzoru nad wykonywaniem zadań przez prezesa urzędu oraz prawo wnoszenia o jego odwołanie. Poprawka precyzuje również sposób powoływania członków kolegium.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Jeszcze 1 osoba nie głosowała. Proszę łaskawie o sprawdzenie, czy nie palą się u kogoś trzy lampki.

Już jest dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za przyjęciem poprawki opowiedziało się 14, przeciwnych było 47 osób, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7).**

Stwierdzam, że poprawka piąta nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy do poprawki szóstej: „W art. 11 ust. 2 oraz oznaczenie ust. 1 skreśla się”.

Poprawka likwiduje możliwość ustanowienia regionalnych lub branżowych wydań biuletynów zamówień publicznych.

(wicemarszałek R. Czarny)

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie głosowała. Już jest dobrze. Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za przyjęciem poprawki opowiedziały się 4 osoby, przeciwnych było 55 osób, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy do poprawki siódmej. Pragnę zwrócić uwagę pań i panów senatorów, że poprawki siódma i szesnasta powinny być głosowane łącznie. Poprawka siódma brzmi następująco: „art. 12 oznacza się jako art. 31”; poprawka szesnasta zaś: „dotychczasowe art. 13–31 oznacza się jako art. 12–30”. Tak więc poprawki siódma i szesnasta powinny być głosowane łącznie.

Poprawki powodują przeniesienie treści dotychczasowego art. 12, dotyczącego publikacji ogłoszenia o zamówieniach publicznych w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich, do rozdziału czwartego, traktującego o przetargach.

Pragnę również zwrócić uwagę pań i panów senatorów, że w przypadku przyjęcia tych poprawek dokonane zostaną odpowiednie zmiany w numeracji następnych artykułów ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Nie głosowały jeszcze 2 osoby. Proszę łaskawie o sprawdzenie.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za przyjęciem dwóch poprawek łącznie opowiedziało się 57 osób, 6 osób było przeciwnych, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba zaakceptowała poprawki siódmą i szesnastą.

Przechodzimy do poprawki ósmej: „W dotychczasowym art. 14 pkt 4 otrzymuje brzmienie: «rokowań z zachowaniem konkurencji»”. I tu pragnę zwrócić uwagę pań i panów senatorów, iż

poprawki ósma, dwudziesta, dwudziesta pierwsza i dwudziesta trzecia powinny być głosowane łącznie. Poprawka dwudziesta brzmi: „w art. 63 wyrazy: «negocjacje z zachowaniem konkurencji to» zastępuje się wyrazami: «rokowania z zachowaniem konkurencji stanowią»”. Poprawka dwudziesta pierwsza zaś: „w art. 64 wyrazy: «negocjacje z zachowaniem konkurencji» zastępuje się wyrazami: «rokowania z zachowaniem konkurencji»”. I poprawka dwudziesta trzecia brzmi: „w art. 66 w ust. 4 wyraz «negocjacji» zastępuje się wyrazem «rokowań»”.

Poprawki te mają na celu zmianę nazwy jednego z trybów postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zgodnie z terminologią kodeksu cywilnego.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów i senatorów jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 62 głosowało za, 5 osób wstrzymało się od głosu, głosów przeciwnych nie było. (**Głosowanie nr 10**).

Stwierdzam, iż poprawki w proponowanym brzmieniu zostały przez Wysoką Izbę przyjęte.

Przechodzimy do poprawki dziewiętej: „W dotychczasowym art. 17 wyrazy: «wszystkie podmioty ubiegające» zastępuje się wyrazami: «wszystkich podmiotów ubiegających»”.

Zdaniem wnioskodawcy poprawka ma charakter stylistyczny.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów... Bardzo proszę... (Senator Piotr Andrzejewski: Jestem za.)

Kto z pań i panów senatorów jest „za”, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Senator Henryk Rot: Za czym głosujemy?)

Za poprawką dziewiątą. Czy to jest jasne, Panie Senatorze?

(Senator Henryk Rot: Tak. Myślałem, że jesteśmy w drugiej fazie głosowania: kto jest przeciwny. Popelnilem błąd, zdarza się.)

(Senator Jerzy Madej: Można jeszcze zmienić, Panie Senatorze.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za głosowało 19 osób, przeciwnych było 35 osób, 13 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

(wicemarszałek R. Czarny)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Panie i Panowie Senatorowie! Pozwolę sobie łaskawie zwrócić uwagę, że przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą w brzmieniu: „W dotychczasowym art. 19 w ust. 4 wyrazy: «zwracając się do nich po raz pierwszy» zastępuje się wyrazami: «rozpoczynając postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego»”.

Poprawka precyzuje, kiedy zamawiający informuje dostawców i wykonawców o stosowaniu preferencji krajowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Nie głosowała jeszcze 1 osoba. Proszę łaskawie o sprawdzenie aparatury. W dalszym ciągu 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu. Proszę łaskawie zwrócić uwagę, czy u kogoś nie są zapalone trzy lampki decyzyjne.

Już wszystko w porządku. Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 66 głosowało za, jedna osoba wstrzymała się od głosu, głosów przeciwnych nie było. (**Głosowanie nr 12**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba raczyła uchwalić poprawkę dziesiątą.

Poprawka jedenasta oznaczona literą „a”: „W dotychczasowym art. 20 w ust. 1 w pktcie 1 po wyrazach: «z należytą starannością» dodaje się wyrazy: «a w szczególności, gdy zostało to stwierdzone przez obniżenie ceny lub zapłatę kary umownej»”.

Wniosek zmierza do wskazania, kiedy w szczególności nie wykonano zamówienia publicznego z należytą starannością.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

(*Głos z sali: Cały?*)

Nie, mamy potem poprawkę oznaczoną literą „b”. Będziemy ją głosować oddzielnie. Teraz głosujemy tę oznaczoną literą „a”.

Bardzo proszę.

Senator Lech Czerwiński:

Pozwalam sobie zauważyć, że komisja proponowała głosowanie nad całością, a tu jest to rozbite na dwa wnioski. Jest pewna...

(*Senator Henryk Rot: Zmieniła się intencja komisji.*)

(*Rozmowy na sali.*)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Momencik, proszę państwa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W kwestii formalnej. Nie można wniosku składającego się z dwóch części głosować jednocześnie. Ja na przykład popieram pierwszy wniosek, a jestem przeciwny, i to stanowczo, drugiemu, więc jak miałbym głosować?

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę państwa, zwracam uwagę, że to raczej w druku jest błąd. W tekście, gdzie powinna być poprawka jedenasta oznaczona literami „a” i „b”, mamy to rozbite na literę „a” i literę „b”. Stąd też, jak rozumiem, w nagłówku zostanie to poprawione.

Przechodzimy natomiast do oddzielnego głosowania poprawki oznaczonej literą „a” i poprawki oznaczonej literą „b”. Jest to jasne, jak rozumiem.

Panie i Panowie Senatorowie, głosujemy poprawkę jedenastą oznaczoną literą „a”. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „obecny” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Już w porządku. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za poprawką wypowiedziało się 58, przeciwnych było 6 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę jedenastą oznaczoną literą „a”.

Przystępujemy do głosowania poprawki jedenastej oznaczoną literą „b”: „ust. 2 i oznaczenie ust. 1 skreśla się”.

Wniosek likwiduje możliwość wykluczenia z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z powodu wszczęcia postępowania o popełnienie przestępstw, o których mowa w art. 20.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek R. Czarny)

Jeszcze 2 osoby nie oddały głosu. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów za głosowało 23, przeciwnych było 32 osób, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

Stwierdzam, że poprawka oznaczona literą „b” nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przystępujemy do poprawki dwunastej. „W dotychczasowym art. 23 w ust. 4 po wyrazach: «o których mowa w ust. 2» dodaje się wyrazy: «oraz oświadczenia, że nie pozostają w stosunku zależności lub dominacji w rozumieniu ustawy z dnia 22 marca 1991 r., «Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych» DzU z 1994 r. nr 58, poz. 239, z innymi uczestnikami postępowania lub zamawiającym albo osobami po stronie zamawiającego, biorącymi udział w postępowaniu».

Ta poprawka ustanawia obowiązek żądania od dostawców lub wykonawców oświadczeń, że nie pozostają z innymi uczestnikami postępowania w stosunku zależności lub dominacji.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za, proszę o przyciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za głosowało 59, przeciwnych było 5 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba uchwaliła poprawkę dwunastą.

Poprawka trzynasta oznaczona literą „a”: „W dotychczasowym art. 24 w ust. 1 skreśla się wyrazy: «o organizacji»”.

Wniosek usuwa niepotrzebne wyrazy z treści ust. 1.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki oznaczonej literą „a”, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za przyjęciem poprawki oznaczonej literą „a” głosowało 66 senatorów, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 16**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę trzynastą oznaczoną literą „a”.

Przystępujemy do poprawki trzynastej oznaczonej literą „b”: „ W ust. 4 po wyrazach: «zamawiający przekazuje niezwłocznie» dodaje się wyrazy: «jednak nie później niż na 14 dni przed terminem składania ofert»”.

Poprawka zmierza do precyzyjnego określenia terminu, jaki ma zamawiający na przekazanie wszystkim zainteresowanym formularza wstępnej kwalifikacji.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki oznaczonej literą „b”, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 2 osoby nie oddały głosu. Jeszcze 1 osoba.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 64, 3 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 17**).

Stwierdzam, że poprawka trzynasta oznaczona literą „b” została przyjęta przez Wysoki Senat.

Poprawka czternasta: „W dotychczasowym art. 28 pkt 1 otrzymuje brzmienie: «informacji, których ujawnienie narusza tajemnicę państwową, zasadę uczciwej konkurencji oraz ważne interesy handlowe stron, jeżeli uczestnik postępowania zastrzegł tajemnicę handlową»”.

Poprawka ta ma na celu precyzyjne określenie informacji, których zamawiający nie może ujawnić.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 62 wypowiedziało się za, przeciwna była 1 osoba, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**).

Stwierdzam, że poprawka czternasta została zaakceptowana przez Wysoki Senat.

Poprawka piętnasta: „W dotychczasowym art. 30 w pierwszym zdaniu ust. 3 po wyrazie «może» dodaje się wyraz «także»”.

Poprawka ma charakter redakcyjno-stylistyczny.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

(wicemarszałek R. Czarny)

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki piętnastej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 65 senatorów za głosowało 61, przeciwna była 1 osoba, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**).

Stwierdzam, że poprawka piętnasta została zaakceptowana przez Wysoką Izbę.

Poprawka szesnasta została już przegłosowana łącznie z poprawką siódmą.

Przechodzimy do poprawki siedemnastej: „W art. 35 w ust. 1 w pkt 6 wyraz «znaczenia» zastępuje się wyrazem «wagi»”.

Poprawka ma charakter redakcyjno-stylistyczny.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów, za głosowało 28, przeciwnie były 32 osoby, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 20**).

Stwierdzam, że poprawka siedemnasta nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka osiemnasta: „W art. 40 ust. 4 wyrazy: «przedłużeniem okresu wadium» zastępuje się wyrazami: «przedłużeniem okresu ważności wadium»”.

Poprawka czyni zrozumiałym niejasne dotychczas wyrażenie „przedłużenie okresu wadium”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie, ponieważ jeszcze 1 osoba nie głosowała.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 66 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 21**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę osiemnastą.

Poprawka dziewiętnasta: „W art. 53 wyrazy: «na pierwszym» zastępuje się wyrazami: «w pierwszym»”.

Poprawka ma charakter redakcyjno-stylistyczny.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 65 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki dziewiętnastej, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 22**).

Stwierdzam, że poprawka dziewiętnasta została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Wraz z poprawkami ósmą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą trzecią przegłosowaliśmy już poprawkę dwudziestą. Podobnie z poprawką ósmą, dwudziestą i dwudziestą trzecią przegłosowaliśmy poprawkę dwudziestą pierwszą.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej drugiej: „W art. 65 ust. 1 otrzymuje brzmienie: «Rokowania z zachowaniem konkurencji mogą być poprzedzone wysłaniem do dostawców lub wykonawców zaproszenia do składania ofert wstępnych albo ogłoszeniem publicznym zaproszenia do składania ofert wstępnych lub ostatecznych, co najmniej w miejscowej prasie codziennej»”.

Panie i Panowie Senatorowie, poprawka ta, zgodnie z poprawką ósmą, zmienia nazwę trybu udzielania zamówienia publicznego oraz daje możliwość poprzedzenia rokowań publicznym ogłoszeniem zaproszenia do składania ofert.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba... Już? Dobrze.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 65 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 23**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę tę przyjęła.

(wicemarszałek R. Czarny)

Poprawka dwudziesta trzecia została już zgłoszona z poprawką ósmą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej czwartej. Przy tym poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta piąta powinny być głosowane łącznie.

Poprawka dwudziesta czwarta ma następujące brzmienie: „W art. 67 wyraz «to» zastępuje się wyrazem «stanowi», a wyrazy: «dóbr gotowych» zastępuje się wyrazem «rzeczy»”. Poprawka dwudziesta piąta brzmi następująco: „W art. 68 wyrazy: «dóbr gotowych lub usługi» zastępuje się wyrazami: «rzeczy lub usługi»”.

Obie te poprawki zmierzają do zastąpienia niejasnego, zdaniem wnioskodawców, określenia „dobra gotowe” terminem „rzeczy” oraz nadają przepisom art. 67 i 68 poprawność stylistyczną.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do łącznego głosowania poprawek dwudziestej czwartej i dwudziestej piątej.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem obu tych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 64 głosowało za, przeciwna była 1 osoba, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**).

Stwierdzam, że poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta piąta zostały przez Wysoką Izbę przyjęte.

Poprawka dwudziesta szósta: „W art. 70 wyraz «to» zastępuje się wyrazem «stanowi»”.

Poprawka ma na celu nadanie poprawności stylistycznej.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów, 66 głosowało za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 25**).

Stwierdzam, że Wysoki Senat przyjął poprawkę dwudziestą szóstą.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej siódmej, która ma tutaj wariantowe rozwiązania, a dotyczy art. 71. Ponieważ poprawki: dwudziesta siódma oznaczona literą „a” i dwudziesta siódma oznaczona literą „c”, powinny być głosowane łącznie po ewentualnym przyjęciu poprawki dwudziestej siódmej oznaczonej literą „b” i rzymską jedyneką lub dwudziestej siódmej oznaczonej literą „b” i rzymską dwójką, więc w pierwszej kolejności będzie głosowana poprawka dwudziesta siódma oznaczona literą „b” i rzymską jedyneką: „Dotychczasowy pkt 4 otrzymuje brzmienie: «dokonuje zamówienia publicznego na twórcze prace projektowe oraz na prace z zakresu działalności twórczej w dziedzinie kultury i sztuki»”.

Wniosek daje możliwość udzielenia zamówienia, tak zwanej wolnej ręki, na twórcze prace projektowe oraz na prace z zakresu działalności twórczej w dziedzinie kultury i sztuki. Chciałbym również zwrócić uwagę, proszę państwa, że przyjęcie poprawki dwudziestej siódmej oznaczonej literą „b” i rzymską jedyneką wyklucza poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „b” i rzymską dwójką.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Mam prośbę formalną, Panie Marszałku. Chciałbym prosić o wyjaśnienie tej numeracji poprawek. Mówimy o poprawce dwudziestej siódmej, a jest dwudziesta siódma oznaczona literą „b” cyfrą I. Jak to mamy rozumieć?

(Głos z sali: Są dwie wersje.)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Pragnę zwrócić uwagę, że na kolejnej stronie są dwie wersje. Mamy tam poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „a”: „dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1” oraz poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „c”: „dodaje się ust. 2 w brzmieniu”.

Stąd też wydaje się logiczne, że w pierwszej kolejności będzie głosowana poprawka dwudziesta siódma oznaczona literą „c” i rzymską jedyneką.

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję.)

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek R. Czarny)

W obecności 66 senatorów 38 głosowało za, przeciwnych było 25 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**).

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta siódma oznaczona literą „b” i rzymską jedyneką została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Tym samym wykluczyliśmy, jak informowałem, poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „b” i rzymską dwójką.

W związku z tym głosujemy teraz łącznie poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „a” i poprawkę dwudziestą siódmą oznaczoną literą „c”. Dlatego głosujemy je łącznie, że obie zmierzają do ustanowienia delegacji dla Rady Ministrów do określenia zakresu prac projektowych oraz trybu przeprowadzania konkursu na te prace.

Poprawka dwudziesta siódma oznaczona literą „a” ma brzmienie: „dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1”; zaś poprawka dwudziesta siódma oznaczona literą „c” jest następująca: „dodaje się ust. 2 w brzmieniu: «Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zakres prac projektowych oraz tryb przeprowadzania konkursu na prace, o których mowa w ust. 1 w pkt 4»”. Głosujemy te dwie poprawki łącznie.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tych dwóch poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie aparatury do głosowania, bo jeszcze 2 osoby nie głosowały.

Już w porządku. Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów wszyscy wypowiedzieli się za przyjęciem poprawek. (**Głosowanie nr 27**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła obie poprawki.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej ósmej: „W art. 72 wyrazy: «prawa cywilnego» zastępuje się wyrazami: «kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego»”.

Poprawka zmierza do tego, by do umów w sprawach zamówień publicznych stosować przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, a nie całego prawa cywilnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 58 głosowało za, przeciwnie były 3 osoby, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę dwudziestą ósmą.

Poprawka dwudziesta dziewiąta: „W art. 75 ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Zabezpieczenie, o którym mowa w ust. 1, może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach państwowych, poręczeniach instytucji państwowych, gwarancjach bankowych, w zastawach na papierach wartościowych emitowanych lub gwarantowanych przez skarbu państwa, a za zgodą zamawiającego w akcjach dopuszczonych do obrotu i notowań giełdowych płatnych okazicielowi... książeczek... płatnych okazicielowi...»

(*Głos z sali*: Tu jest błąd.)

«...książeczkach oszczędnościowych...» – przepraszam. Tu jest jakiś błąd stylistyczny – « ...książeczkach oszczędnościowych lub wekslach oraz poręczeniach osób fizycznych lub osób prawnych. Zabezpieczenie nie może przekraczać dwukrotnej wartości zastrzeżonych kar umownych lub 80% wartości zamówienia»”.

Poprawka rozszerza katalog środków mogących stanowić zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz określa granice wysokości zabezpieczenia.

(*Senator Aleksander Gawronik*: Panie Marszałku! Jedno pytanie formalne. Tutaj, po wyrazach: „płatnych okazicielowi”, musi być przecinek.)

Momencik, Panie Senatorze, przepraszam.

Kto był wnioskodawcą? Co pan senator Gawronik proponuje, żeby była pełna jasność?

(*Senator Aleksander Gawronik*: Przecinek.)

Pan senator Madej?

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Tam nie powinno być przecinka. Oczywiście jest to moja uwaga, dlatego podejrzewam, że zostanie odrzucona, ale nie powinno być tam przecinka, bo chodzi o książeczki płatne na okaziciela. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Zapytamy jeszcze pana senatora Rota, który również był wnioskodawcą.

Senator Henryk Rot:

Proszę państwa, nie mam w tej chwili rękopisu swojej poprawki, a po iluś godzinach pracy od samego rana mózg może nie pracować sprawnie. Otóż przypominam sobie, że powinno być tak: „i notowań giełdowych – bez przecinka – płatnych okazicielowi – przecinek – książeczkach oszczędnościowych...”.

(*Senator Aleksander Gawronik*: Przecinek, Panie Marszałku, jest przesunięty o dwa słowa.)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę państwa, sytuacja jest wyjaśniona. Proszę łaskawie zwrócić uwagę – posługuję się tutaj materiałem dodatkowym, który zawiera krótki komentarz dotyczący poszczególnych poprawek – że w druku dla nas podstawowym, mianowicie w druku nr 94Z, wszystko jest zapisane poprawnie. Stąd też już nie będę czytał, tylko sprawdzę.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów 57 wypowiedziało się za przyjęciem poprawki, przeciwnych było 5 osób, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła tę poprawkę.

Poprawka trzydziesta oznaczona rzymską jedyneką. Przy czym tutaj jest uwaga, że przyjęcie poprawki trzydziestej oznaczonej rzymską jedyneką, wyklucza następną poprawkę, oznaczoną rzymską dwójką. Ta poprawka...

(*Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku...*)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie wyklucza tej poprawki. Moja propozycja jest ważna zarówno, jeśli chodzi o sformułowanie artykułu w wersji sejmowej, jak i w poprawce trzydziestej, jedyneką rzymską. Zamiast sformułowania: „z tytułu wykonywania części umowy” proponuję: „z tytułu wykonywania umowy”, tak że przyjęcie poprawki trzydziestej, jedyneką rzymską, nie wyklucza mojej poprawki. Ona jest ważna w obu wersjach.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Momencik, przepraszam. Naszym zdaniem, jeśli przyjmiemy poprawkę oznaczoną punktem pierwszym rzymskim, to ona będzie zawierać myśl zawartą przez pana senatora w poprawce oznaczonej punktem drugim rzymskim i stąd moje stwierdzenie, iż poprawka trzydziesta, jedyneką rzymską, wyklucza poprawkę trzydziestą, dwójką rzymską.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, przypomnę, że sformułowanie „z tytułu wykonania części umowy” jest po prostu wynagrodzeniem za prace wykonane na dzień odstąpienia od umowy, bo to jest wynagrodzenie. Natomiast sformułowanie „z tytułu wykonywania umowy” obejmuje szerszy zakres, po prostu więcej prac i materiałów. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Rozumiem. Panie Senatorze, sądzę, że zrobimy tak: najpierw przegłosujemy poprawkę trzydziestą oznaczoną rzymską jedyneką, po czym przystąpimy do głosowania nad poprawką trzydziestą oznaczoną rzymską dwójką i w tym momencie sytuacja będzie jasna i klarowna.

Panie i Panowie Senatorowie, poprawka trzydziesta, oznaczona rzymską jedyneką. „Art. 77 otrzymuje brzmienie: «W razie wystąpienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, zamawiający może odstąpić od umowy w terminie miesiąca od powzięcia wiadomości o powyższych okolicznościach. W takim wypadku, dostawca lub wykonawca może żądać jedynie wynagrodzenia należnego mu z tytułu wykonania części umowy»”.

Ta poprawka ma na celu dostosowanie przesłanek odstąpienia od umowy do brzmienia przepisu art. 357 kodeksu cywilnego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie głosowała. Czy już?

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 62 senatorów głosowało za, 4 było przeciw. **(Głosowanie nr 30).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę trzydziestą, oznaczoną rzymską jedyneką.

Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem, przechodzimy do poprawki trzydziestej, oznaczonej rzymską dwójką, o brzmieniu: „W art. 77, w zdaniu drugim, wyrazy: «z wykonywaną częścią» zastępuje się wyrazami: «z wykonaniem»”.

(*Senator Wanda Kustrzeba: Panie Marszałku!*)

Proszę bardzo.

Senator Wanda Kustrzeba:

W kwestii formalnej. Poprawka senatora Madeja nie może się odnosić do poprawki trzydziestej, rzymska jedyńska, ponieważ tam nie ma wyrazów „z wykonywaną częścią”, które pan senator Madej próbuje poprawić.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję.
Proszę, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, jeśli można. Oczywiście, tam się zmienił styl zdania. Zamiast: sformułowanie „z wykonywaną częścią”, powinno być: sformułowanie „wykonania części” ...należy zastąpić słowem „wykonywania”. Tak, ta poprawka, oczywiście, miała miejsce, ale w tej sytuacji odstępuję od niej.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Czyli, początkowe stwierdzenie, iż przyjęcie poprawki trzydziestej oznaczonej rzymską jedyńką wyklucza poprawkę trzydziestą oznaczoną rzymską dwójką jest aktualne, tym bardziej, że pan senator Madej, jak rozumiem, odstępuje w tym momencie od swojej propozycji. W związku z tym, zakończyliśmy procedowanie nad tą sprawą.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej pierwszej: „w art. 81, w ust. 2 wyrazy: «ust. 1» skreśla się”.

Poprawka zmierza do usunięcia oczywistej omyłki. Powoływany art. 64 nie jest bowiem podzielony na ustępy.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie głosowała, proszę o sprawdzenie aparatury do głosowania. Już?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów 62 senatorów głosowało za przyjęciem tej poprawki, 1 był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**.

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga: „w art. 82 skreśla się ust. 2, a ust. 3 oznacza się jako ust. 2”.

Poprawka czyni dopuszczalne wniesienie protestu po zawarciu umowy dotyczącej zamówienia publicznego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów 20 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciw – 44, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**.

Wysoka Izba poprawki nie przyjęła.

Ostatnia poprawka, trzydziesta trzecia: „w art. 90 ust. 3 pkt 1 wyrazy: «z wyjątkiem podpisania umowy w sprawie zamówienia publicznego» skreśla się”.

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku!)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

W związku z odrzuceniem poprzedniej poprawki, ta już nie ma sensu. One były ze sobą ściśle związane. Dlatego również i ją wycofuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Rozumiem, że pan senator był łaskaw wycofać swoją poprawkę, z tej racji nie będziemy jej głosować.

W związku z przegłosowaniem poprawek, przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zamówieniach publicznych wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za przyjęciem uchwały głosowało 67 senatorów, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 33)**.

W związku z powyższym stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zamówieniach publicznych.

Panie i Panowie Senatorowie!

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o własności lokali.

Przypominam, że w dniu 1 czerwca 1994 r. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych,

(wicemarszałek R. Czarny)

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły swoje stanowiska, a następnie została przeprowadzona debata, w trakcie której zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym.

Przypominam, że w trakcie przerwy w obradach odbyło się wspólne posiedzenie komisji, które ustosunkowały się do przedstawionych w czasie debaty wniosków.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jerzego Cieślaka, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Dorota Simonides: Nie mamy druków, Panie Marszałku.)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Ze względów technicznych nie mamy druków... Proszę państwa, ogłaszam przerwę. Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Ogłaszam dwadzieścia minut przerwy, do godziny 15.45. Proszę państwa, o godzinie 15.45 wznowimy obrady.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 22 do godziny 15 minut 47)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie i Panowie Senatorowie!
Wznawiam obrady!

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jerzego Cieślaka, i przedstawienie wniosków uzgodnionych na posiedzeniu. Proszę również panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z przebiegu wspólnego posiedzenia oraz zarekomendować wnioski, które znalazły poparcie połączonych komisji.

Chcę poinformować, że komisje otrzymały trzynaście poprawek do ustawy o własności lokali. Każda z nich była dyskutowana. W jednym tylko przypadku poglądy członków połączonych komisji były jednakowe, w pozostałych decyzje zapadały niejednogłośnie.

Członkowie komisji wyrażali pogląd, że ustawa o własności lokali powinna być przedstawiona po ustawie o nowelizacji prawa lokalowego, która trafiła do Sejmu, lub skierowana na drogę legislacyjną co najmniej równoległe z tą ustawą. Ponieważ jednak nie odbyło się głosowanie w tej sprawie, nie mogę powiedzieć Wysokiej Izbie, czy był to pogląd większości czy mniejszości członków komisji.

W wyniku dyskusji i głosowania poparcie trzech połączonych komisji uzyskały poprawki przedstawione Wysokiej Izbie w druku nr 92Z oznaczone numerami: 6, 8b, 9, 10, 11, 12, 13.

Poprawka szósta: „w art. 12 ust. 3 sformułowanie «ustalić zwiększenie» zastępuje się wyrazem «zmienić».

Intencją tej poprawki jest konsekwentne ujednolicenie w art. 12 treści ust. 2 i 3. Ustęp 2 mówi, że: „Pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem, a w części przekraczającej te potrzeby przypadają właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów. W takim samym stosunku właściciele lokali ponoszą wydatki i ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, w części nie znajdującej pokrycia w pożytkach i innych przychodach”. W ust. 2 przewiduje się więc dwie możliwości: że przychody będą wyższe od wydatków lub że będą od nich niższe.

W ust. 3 napisano: „Uchwała zebrania właścicieli może ustalić zwiększenie obciążenia z tego tytułu właścicieli lokali użytkowych, jeżeli uzasadnia to sposób korzystania z tych lokali”.

Poprawka zmierza do tego, żeby uwzględnić nie tylko sytuacje, kiedy przychody będą niższe od wydatków, ale również sytuacje, kiedy przychody będą od nich wyższe. Uchwała zebrania właścicieli będzie mogła zarówno zwiększyć, jak i zmniejszyć obciążenia, mówiąc krótko – zmienić je. I taka jest intencja komisji rekomendujących Wysokiej Izbie tę poprawkę do uchwalenia.

Poprawka ósma dotyczy art. 16. Pod literą „b” znajduje się przyjęty i rekomendowany zapis: „W ust. 2, po wyrazach: «lokalu zamiennego» dodaje się sformułowanie «a pomieszczenie zastępcze zapewnia gmina, gdy stwierdzi, że jest to uzasadnione sytuacją, w jakiej znalazł się dotychczasowy właściciel»”. Artykuł 16 był już dość obszernie dyskutowany w pierwszym dniu naszego posiedzenia, zapis ust. 2 budził wiele kontrowersji.

Poprawka zmierza do tego, aby właściciel lokalu, którego wspólnota mieszkaniowa pozbawiła mieszkania z powodu rażącego wykroczenia lub uporczywego występowania przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu, albo też z powodu długotrwałego uchylania się od wnoszenia należnych opłat, nie pozostawał bez prawa do mieszkania zastępczego, czyli żeby nie pozostał ze swoim problemem bez troski współmieszkańców lub władz samorządowych. Stąd

(senator J. Cieślak)

ten enigmatyczny zapis trudny do wyegzekwowania, ale otwierający furtkę do przydzielenia pomieszczenia zastępczego. Sytuację właściciela, który utracił prawo własności swojego mieszkania, oceniać będzie gmina i ona też będzie podejmowała decyzje w tej sprawie.

Jak powiedziałem, art. 16 był wyjątkowo kontrowersyjny, szczególnie jego ust. 2. Przeważały dwa argumenty. Powiedziałbym, że pierwszy z nich eksponował humanitarny aspekt całego problemu. Drugi, zwracał uwagę na to, że zapis ust. 2, mówiący, iż właścicielowi, którego lokal został sprzedany, nie przysługuje prawo do lokalu zamiennego, może zniechęcić potencjalnych nabywców lokali mieszkalnych do ich wykupywania.

Poprawka dziewiąta. „W art. 18 ust. 3 wyraz «poniższe» zastępuje się wyrazami: «przedstawione w niniejszym rozdziale»”.

Prawnicy przekonali członków trzech połączonych komisji, że – biorąc pod uwagę język obowiązujący w stanowieniu prawa i zręczną stylistykę – zapis ten jest bardziej prawidłowy

Poprawka dziesiąta. „W art. 19 wyraz «ilość» zastępuje się wyrazem «liczba»”.

To była jedyna poprawka, w której członkowie komisji wykazali jedynomyślność. Chodzi tu tylko o poprawkę redakcyjną, a więc nie będę dalej uzasadniał naszego wniosku.

Poprawka jedenasta. „W art. 20 dodaje się nowy ust. 2 w brzmieniu: «Członkowie zarządu wybierają ze swojego grona przewodniczącego, który organizuje pracę zarządu». Dotychczasowy ust. 2 oznacza się jako ust. 3”.

Chodzi o to, że wnioskodawcy w zakresie tej ustawy, wydaje się, brali pod uwagę fakt, że wspólnota zleci zarządzanie swoim majątkiem instytucji wyspecjalizowanej w tej dziedzinie. Ale przepis powinien przewidywać również inne możliwości. A więc w przypadku, jeżeli wspólnota zdecyduje, że zarządzać ma grono ludzi przez nią wybranych i wskazanych, ktoś powinien być człowiekiem utrzymującym kontakt z współwłaścicielami, ktoś powinien organizować działalność kilkuosobowego zarządu i powinien stanowić rodzaj stałego łącznika między współwłaścicielami i zarządem. Stąd propozycja tej właśnie poprawki, która w pewnym sensie porządkuje działalność zarządu.

Poprawka dwunasta. „W art. 23 ust. 3 po wyrazach: «na piśmie», dodaje się wyrazy: «w terminie 7 dni od daty jej podjęcia»”.

Przypomnę, że chodzi tutaj o treść uchwały, która została podjęta z udziałem głosów zebranych indywidualnie.

Zapis art. 23 ust. 3 mówi, że „o treści uchwały, która została podjęta z udziałem głosów zebranych indywidualnie, każdy właściciel lokalu powinien zostać powiadomiony na piśmie”. Artykuł

nie określa jednak terminu powiadomienia. Można przewidywać, że przy opieszałości działalności zarządu przez wiele tygodni, a nawet miesięcy właściciele, bardzo zainteresowani podjętymi uchwałami, mogą być po prostu o nich nie informowani. Stąd określenie terminu – 7 dni od daty jej podjęcia.

Również poprawka trzynasta dyscyplinuje działalność zarządu. „W art. 32 po wyrazach: «na piśmie» dodaje się wyrazy: «nie później niż na 7 dni przed terminem jego zwołania»”.

Mowa o terminie zwołania zebrania ogółu właścicieli. Chodzi o to, żeby wszyscy właściciele w miarę swoich możliwości mogli ten termin zaakceptować, ułożyć swoje zajęcia zawodowe i życie prywatne w taki sposób, żeby móc uczestniczyć w zebraniu właścicieli. Taka była intencja wniesienia tej poprawki.

Przedstawiłem Wysokiej Izbie lakoniczną motywację rekomendowanych poprawek z uprzejmą prośbą i wnioskiem, w imieniu trzech połączonych komisji, o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Są pytania, proszę więc łaskawie o pozostanie.

Pierwszy pan senator Michaś, proszę bardzo.

Senator Ireneusz Michaś:

Chciałbym zapytać, czy w art. 16 w dalszym ciągu pan sprawozdawca nie widzi możliwości niespełnienia przez gminę... W zapisie jest tak: „a pomieszczenia zastępcze zapewnia gmina, gdy stwierdzi, że jest to uzasadnione sytuacją, w jakiej znalazł się dotychczasowy właściciel”. Z autopsji wiemy przecież, że w tej chwili są poważne trudności, a przy zwiększeniu się liczby ludzi, którzy nie będą w stanie zapłacić, będzie to po prostu artykuł martwy.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Senatorze, wyrażałem pogląd nie sprawozdawcy, a trzech połączonych komisji. Zapis ten, wnioski i zgłoszone poprawki, rozpatrywane były w trzech wersjach. Pierwsza z nich mówiła o całkowitym wykreśleniu ust. 2 art. 16. Trzecia zmieniała brzmienie tego ustępu w sposób następujący: „sąd orzeka, czy właścicielowi, którego lokal został sprzedany w trybie określonym w ust. 1, przysługuje prawo do lokalu zamiennego”.

Senatorowie, członkowie trzech połączonych komisji, uznali, że obciążenie sądu takimi zapi-

(senator J. Cieślak)

sami nie ma większego sensu; że sprawa powinna być załatwiona na szczeblu gminy; i wreszcie, że człowiek, którego mieszkanie sprzedano, otrzyma pieniądze, które uzyska się z tej sprzedaży. A wobec tego będzie dysponował jakimiś zasobami, które umożliwią mu podjęcie samodzielnej decyzji co do dalszych losów, jeśli chodzi o pozyskanie mieszkania. Powtarzam, że nie wyrażam tu swojego poglądu, tylko pogląd trzech połączonych komisji.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lech Czerwiński, następny pan senator Madej.

Senator Lech Czerwiński:

Chciałbym uzyskać zapewnienie, że jest tu zachowany ciąg logiczny. Poprawkę szóstą proponują dwie komisje – Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. W poprawce drugiej zaś te same komisje proponują przyjęcie ustawy bez poprawek. Według mnie jest to niezgodność logiczna, jest to sprzeczność. To jedna sprawa.

I druga. Wydaje mi się, że trzeba zrobić zastrzeżenie przy poprawce ósmej oznaczonej literą „b”, że jeżeli się ją przegłosuje, to wyklucza ona możliwość głosowania na tę oznaczoną literą „c”.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę bardzo, Panie Senatorze,

Senator Jerzy Cieślak:

Jeżeli chodzi o sprawę komisji, Panie Senatorze, to w pierwszym dniu obrad były zgłaszane wnioski innej treści. Ale w związku z debatą, która się tu odbyła, przekazanymi w niej opiniami i zgłoszonymi poprawkami, komisje zrewidowały swój pogląd na sprawę. Po to było owo wspólne posiedzenie.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to nie uzyskała ona akceptacji trzech połączonych komisji. Przedstawiłem tylko te poprawki, które są rekomendowane przez trzy połączone komisje. Poprzednia wersja zgłoszonych wniosków nie wyklucza zmiany poglądu komisji w wyniku wypowiedzi i opinii przekazanych w debacie, jak również analizy zgłoszonych poprawek.

Jeżeli chodzi zaś o poprawkę ósmą i art. 16, to wydaje się, że wniosek pana senatora jest słuszny. Rzeczywiście, w przypadku gdy Senat przyjmie wersję rekomendowaną w części oznaczonej literą „b”, to głosowanie nad trzecią wersją nie ma większego sensu.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Madej ma pytanie, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, mam dwa pytania do pana senatora sprawozdawcy. Pierwsze dotyczy mojej poprawki, która jest w zestawieniu oznaczona jako trzecia. Czy ta poprawka nie uzyskała poparcia komisji dlatego, że ja ją złożyłem, czy dlatego, że były jakieś merytoryczne powody, żeby ją odrzucić? Chodzi o sposób zarządu. Przypomnę, zwrócę uwagę, że w art. 8 w ust. 2 jest napisane, że współwłaściciele mogą określić sposób zarządu – a nie zarząd – nieruchomością. W art. 18, tam gdzie mówi się o tym zarządzie, w ust. 1 jest napisane, że właściciele mogą określić sposób zarządu nieruchomością, a w razie, jeżeli nie określono tego sposobu, wtedy właśnie wchodzi przepisy rozdziału czwartego. Czyli ustawa dotyczy sposobu zarządu, a nie zarządu. To jest pierwsze pytanie.

Drugie dotyczy poprawki jedenastej. Podejrzewam, że jesteśmy ciągle pod wrażeniem naszej niedawnej przeszłości i ciągle chcemy mieć tych przewodniczących. W projekcie ustawy zostało bowiem zapisane, że członkowie zarządu pełnią swoje..., występują w imieniu wspólnoty itd. A jest tu także bezwarunkowo zapisana poprawka, zgodnie z którą „członkowie zarządu wybierają ze swego grona przewodniczącego”. Stawiam pytanie: a jeśli zarząd będzie jednoosobowy, to skąd wtedy wybrać przewodniczącego? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Jerzy Cieślak:

Odpowiem najkrócej, jak potrafię. Panie Senatorze, sprawa zamiennego czy wymiennego używania określenia „zarząd” była już przedmiotem dyskusji w czasie pierwszego dnia naszego posiedzenia. Wątpliwości wyrażane w czasie posiedzenia, poprzednio w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, referowała pani senator sprawozdawca Wanda Kustrzeba. Dotyczyły oczywiście niejasności związanej z wymiennym stosowaniem tych dwóch określeń. Również dzisiaj była na ten temat krótka dyskusja. Powiem najprościej. Prawnicy, którzy byli współtwórcami projektu ustawy rekomendowali ją następnie w Sejmie. Wreszcie prawnicy, którzy są członkami trzech połączonych komisji, wyrazili jednoznaczny pogląd, że zapisy wymiennie stosujące wyraz „zarząd” są

(senator J. Cieślak)

prawidłowe z punktu widzenia języka prawniczego. Można się nimi posługiwać właśnie w taki sposób. To przekonało członków komisji. W głosowaniu ta poprawka została odrzucona. Z całą stanowczością i przekonaniem mogę zapewnić pana senatora, że na głosowanie nie miał wpływu fakt, iż to właśnie pan zgłaszał tę poprawkę. Nie sądzę, żeby członkowie komisji brali pod uwagę taką argumentację, również nie artykułując tego w czasie dyskusji.

Jeżeli chodzi natomiast o art. 20, chcę podkreślić, że przewodniczący zarządu, zgodnie z brzmieniem tego zapisu, nie ma żadnych możliwości podejmowania merytorycznych czy formalnych decyzji w imieniu zarządu. Jest dokładnie zapisane, że członkowie zarządu wybierają ze swojego grona przewodniczącego, który organizuje jego pracę. A zatem jego zadanie jest jasno określone. Jest to organizator pracy zarządu. Jest to człowiek, do którego może się zwrócić każdy ze współwłaścicieli. Jest to człowiek, który w pewnym sensie odpowiada również przed członkami zarządu za jego prawidłową pracę.

Wydaje się, że te zadania organizacyjno-koordynacyjne usprawnią tylko działalność zarządu, nie przeniosą natomiast kompetencji jego członków na osobę przewodniczącego. On nie ma żadnych możliwości decyzyjnych. I wreszcie, jeżeli zajrzemy do ustawy, to zobaczymy, że przy zarządzie jednoosobowym nie będzie powołany żaden organ, a wobec tego nie będzie przewodniczącego. I to też jest jasny zapis. Żeby integrować obydwa zapisy, musielibyśmy je po prostu pomieszać. Tam jest jasno określone, jak sprawa wygląda w przypadku jednoosobowego zarządu, a jak przy wybieraniu kilkuosobowego składu zarządu.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

W dużej mierze pan mnie przekonał, jeśli idzie o moją poprawkę. Chociaż jeżeli tym samym prawnikom nie zgrzyta w uszach to określenie z poprzedniej ustawy o traktowaniu wszystkich podmiotów, to mam obawy, czy również sposób zarządzania jest prawidłowy. Ale ponieważ jest to wyrażenie prawnicze, więc nie będę się przy tym upierał. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Włodyka

Senator Mieczysław Włodyka:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Jak pan senator skomentowałby taką sytuację: ostatnio w naszej gazecie „Goniec Pomorski”, w numerze sprzed kilku dni, był artykuł, w którym napisano, że lewicowy parlament zgadza się na wyrzucanie ludzi na bruk.

Drugie pytanie: czy komisje wiedziały, że byli pracownicy pegeerów są dzisiaj właścicielami swoich lokali, bo po prostu zostali zmuszeni do ich wykupienia? Czyli po prostu podlegają pod tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Cieślak:

Odpowiem na pierwsze pytanie. Trudno mi polemizować z dziennikarzem z gazety. Poza tym chyba nie ma racji, mówiąc, że jest to lewicowy parlament. Parlament jest taki, jakim go wybrali mieszkańcy kraju 19 września, jest zróżnicowany pod względem politycznym. Właściwie trudno mi komentować to stwierdzenie dziennikarza.

Jeżeli zaś chodzi o sytuację właścicieli popegeerowskich mieszkań, to członkowie trzech połączonych komisji wiedzieli o tej sytuacji, ponieważ pan senator w czasie posiedzenia komisji był uprzejmy o tym poinformować. Ale nie wpłynęło to na zmianę wyniku głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

(Senator Jerzy Cieślak: Panie Marszałku...)

Tak, słucham?

Senator Jerzy Cieślak:

Czy pan marszałek pozwoli, żebym mógł po skończeniu roli sprawozdawcy, nie absorbując czasu Senatu wchodzeniem po raz drugi na mównicę, zgłosić w debacie własną poprawkę?

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Jeśli pan senator pozwoli, to proponowałbym, żebyśmy najpierw jednak wysłuchali, czy umożliwili wystąpienia pozostałym senatorom zgłaszającym wnioski legislacyjne. Może zechcą się wypowiedzieć. A potem poprosiłbym pana senatora. Dobrze?

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek R. Czarny)

Senatorowie, którzy zgłosili wnioski, to pan senator Jan Orzechowski, pan senator Jerzy Madej, pan senator Ryszard Jarzembowski. Czy ktoś z panów senatorów wnioskodawców chciałby zabrać głos lub może państwo senatorowie mają pytania do pozostałych wnioskodawców? Nie widzę.

W związku z tym, że debata nie została formalnie zamknięta w trakcie naszego posiedzenia, które dzisiaj kontynuujemy...

Proszę uprzejmie, rozumiem, że jako pierwszy z dyskutantów chce wystąpić pan senator Jerzy Cieślak. Ponadto do głosu zapisali się jeszcze pan senator Henryk Maciołek i pani senator Wanda Kustrzeba.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu. Zwracam się do pana senatora Cieślaka. Kolejnym mówcą będzie pan senator Henryk Maciołek.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przepraszam, że po raz drugi zabieram głos, niemniej jednak wydaje się, że dyskutujemy nad ustawą równie ważną, co i kontrowersyjną w zapisach. Dlatego powinniśmy zatwierdzić możliwie doskonały efekt naszej wspólnej pracy. Moja poprawka zgłoszona w debacie pierwszego dnia obrad, dotycząca art. 13 ust. 2, nie została przyjęta przez trzy połączone komisje. Jednak debata nad tą ustawą nie została formalnie zamknięta przez przewodniczącego obrad, pozwolę więc sobie zgłosić tę poprawkę. Przyznaję, że w wyniku dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu trzech połączonych komisji powstała jej inna wersja, która wydaje się bardziej czytelna i do przyjęcia przez Wysoką Izbę.

Otóż chodzi o następujący zapis ust. 2 art. 13: „Na żądanie zarządu właściciel lokalu jest obowiązany zezwalać na wstęp do lokalu niezwłocznie – w celu usunięcia awarii oraz w uzgodnionych terminach – ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje”.

Taki zapis wyraźnie określa obowiązek wpuszczenia przez właściciela mieszkania osoby upoważnionej przez zarząd na każde wezwanie, na każde żądanie, a więc w momencie awarii – sytuacja awaryjna usprawiedliwia taki dyktat ze strony zarządu – i w uzgodnionych terminach. Konserwacja, uzupełnienia, montaż dodatkowych instalacji, nie wydają się sprawami tak pilnymi, żeby każdy z właścicieli lokalu musiał osobę skierowaną przez zarząd wpuszczać do swojego mieszkania na każde wezwanie, nawet

w sytuacji dla niego wyjątkowo niekorzystnej w sensie rodzinnym czy zdrowotnym. Można by tu wymieniać znacznie więcej powodów.

Dlatego chcę prosić o przyjęcie tej poprawki, a do Wysokiej Izby zwracam się z wnioskiem i uprzejmą prośbą o przyjęcie jej w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Maciołka. Kolejnym mówcą będzie pani senator Wanda Kustrzeba.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić niektóre uwagi do ustawy o własności lokali. Na wstępie pragnę podkreślić, że społeczeństwo oczekuje na dyskutowany projekt ustawy o własności lokali. Ogólne i żywe zainteresowanie społeczeństwa wynika stąd, że ustawa ta wychodzi naprzeciw potrzebom o zasadniczym znaczeniu. W obszarze polityki mieszkaniowej niezbędne jest uporządkowanie spraw dotyczących wyodrębnienia własności lokali mieszkalnych i użytkowych, a zwłaszcza zarządu tymi nieruchomościami.

Tym większego znaczenia nabiera uchwalony przez Sejm projekt ustawy, stwarza bowiem możliwość wznoszenia budynków wielomieszkalowych z lokalami wyodrębnionymi, przeznaczonymi do użytkowania przez właścicieli, do sprzedaży lub też do wynajmu. Projektowana ustawa ma na celu przede wszystkim określenie jednolitych zasad wyodrębniania nieruchomości lokality, zwłaszcza bez względu na osobę właściciela budynku; określenie podstawowych praw i obowiązków właścicieli, szczególnie w sprawach dotyczących wspólnych wydatków i kosztów związanych z zarządem oraz utrzymaniem nieruchomości wspólnej; rozstrzygnięcie zasadniczych kwestii co do sprawowania zarządu; i wreszcie wprowadzenie zmian w obowiązujących przepisach przez wyłączenie tej problematyki z innych aktów prawnych, regulujących do tej pory te kwestie.

Wiadomo, że znaczny procent lokali realizowano i realizuje się nadal w rozproszeniu. Powoduje to ujemne skutki dla gospodarki. Nowe przepisy zmierzają do unormowania tych zagadnień przede wszystkim poprzez rozszerzenie uprawnień oraz danie samorządom skutecznych narzędzi ekonomicznych i prawnych. W nowych warunkach prawno-organizacyjnych i ekonomicznych ogromne i odpowiedzialne zadanie rysuje się przed gminami. Modyfikacje dotyczą głównie spraw zarządu. Nie jest to jedyny cel nowej regulacji prawnej, która winna stwarzać warunki nie

(senator H. Maciołek)

tylko do sprawowania zarządu istniejących już budynków z lokalami wyodrębnionymi, ale także umożliwić powstawanie nowych budynków z przeznaczeniem na sprzedaż lokali określonym osobom.

Projekt budzi jednak pewne wątpliwości w zakresie proponowanych zmian odnoszących się do prawa lokalowego. Na przykład w art. 36 wprowadza się zmianę: „w art. 2 w ust. 1 dodaje się pkt 5 w brzmieniu: «lokale stanowiące odrębne nieruchomości»”, co powoduje, że zostają one wyłączone spod prawa lokalowego.

Wydaje się, że taka regulacja prawna nie uwzględni sytuacji, gdy w takich lokalach na podstawie decyzji administracyjnych zamieszkują nadal najemcy. Chodzi tutaj przede wszystkim o ich prawną ochronę, czego ustawa nie gwarantuje. Dodanie do art. 24 ust. 4 w brzmieniu: „Przepisów ust. 1–3 nie stosuje się do budynków mieszkalnych, w których wyodrębniono własność wszystkich lub części lokali” spowoduje, że w odniesieniu do takich domów nie będzie działał żaden regulamin porządku domowego, jak również zasady uchwalane w tym zakresie przez rady gminy.

Ponadto wyżej wymieniony artykuł pozostaje w prawnej kolizji z treścią art. 16 ustawy o własności lokali, w którym przewidziano wytoczenia powództwa za wykroczenie w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu. Kto zatem, na jakiej podstawie i w jakim trybie, będzie ustalał taki regulamin dla domów własnościowych? O tym ustawa nic nie mówi.

Kolejna sprawa – wykreślenie z art. 65 ust. 5 wyrazu „własność” powoduje, że w efekcie obala się całkowicie istotę długu hipotecznego. Wreszcie nierealny wydaje mi się termin przedłożenia rozliczeń z kosztów i przychodów zarządzanych przez jednostki komunalne zasobów gmin, określony w art. 40 na 1 października 1994 r. Biorąc pod uwagę termin wejścia w życie niniejszej ustawy, trzeba uznać, że właściwszy byłby chyba 1 stycznia 1995 r.

Wątpliwym wydaje się także art. 19 projektu, w którym mówi się, że jeżeli liczba lokali wyodrębnionych i lokali należących nadal do dotychczasowego właściciela nie jest większa niż 10, to do zarządu wspólną nieruchomością mają zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności.

Myślę, że dla domów wielomieszkańczych, na przykład dla bloków, w których mieści się 100 i więcej mieszkań, lepiej byłoby przyjąć udział procentowy, a nie liczbę wyodrębnionych lokali. Dlaczego akurat 10? Dlaczego nie udział procentowy, na przykład własności 51% dla zarządania nadal przez zarząd gminy?

Przedstawiłem tu kilka krótkich uwag. Na zakończenie pragnę jednak powiedzieć, że pomimo wymienionych usterek, które jak sądzę są do usunięcia, przyjęty kierunek działania rządu prowadzi do pewnej stabilizacji. Przedłożony projekt ustawy jest jedynym elementem służącym stopniowemu konkretyzowaniu tak pomyślanej polityki mieszkaniowej i w rezultacie może znacznie zwiększyć tempo zaspokajania tej nader ważnej potrzeby społecznej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę panią senator Wandę Kustrzebę, kolejnym mówcą będzie pan senator Jan Orzechowski.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak państwo zauważyliście, moja poprawka jest zbieżna z poprawkami zaproponowanymi przez senatora Cieślaka. Widać jasno, że art. 13 budził dużo wątpliwości, ponieważ z jednej strony chcielibyśmy zabezpieczyć prywatność mieszkańców, a z drugiej niezbędny jest obowiązek wpuszczenia obcych ludzi do mieszkania w razie jakiegś awarii. Od Wysokiej Izby i komisji będzie zależało, która poprawka zostanie przyjęta. Poprawki w formie pisemnej zostały państwu rozdane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę pana senatora Jana Orzechowskiego.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zgłosić drobną poprawkę do art. 2 ust. 3. Mianowicie w ust. 3 przyjęto, że o tym, czy dany lokal odpowiada warunkom lokalu mieszkalnego i może być przedmiotem odrębnej własności, orzeka – w formie zaświadczenia – organ nadzoru architektoniczno-budowlanego.

Jest to rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego, ale bardzo istotnego. Dlatego proponuję drobną poprawkę, że stwierdza nie w formie zaświadczenia, ale w formie decyzji. Zaświadczenie bowiem nie jest decyzją i nie przysługuje mu tryb odwołania administracyjnego. To jest drobna poprawka, ale jednak w jakiś sposób uściśla ona, precyzuje i czyni ustawę bardziej dokładną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan senator złożył tę poprawkę na piśmie.

(*Senator Jan Orzechowski:* Tak, już ją składam na piśmie.)

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać jeszcze głos? Nie widzę.

W związku z tym zamykam debatę.

Z uwagi na fakt, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym proszę Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i propozycji. Wspólne posiedzenie połączonych komisji odbędzie się w sali nr 217.

Zarządzam przerwę do godz. 17.00. Dziękuję bardzo. Prosiłbym tylko o punktualne przybycie na salę posiedzeń.

(*Przerwa w obradach od godziny 16 minut 24 do godziny 17 minut 15*)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie i Panowie Senatorowie!

Wznawiam obrady. Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Dostarczane są w tej chwili druki, dlatego nie będziemy przechodzić do oświadczeń. Proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Stępień:* Niech zabiorą głos sprawozdawcy).

Czy pan senator Cieślak ma już druk?

(*Senator Jerzy Cieślak:* Tak.)

Dobrze. W takim razie, Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Wnioski połączonych komisji są zawarte w druku nr 92X, który państwo będziecie sukcesywnie otrzymywać. Proszę o zabranie głosu senatora sprawozdawcę, pana Jerzego Cieślaka. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Już sam tryb pracy wskazuje, że ustawa, która do nas wpłynęła, nie była doskonała.

Teraz tylko omówię krótko poprawki, które zostały zgłoszone w czasie dzisiejszego posiedzenia Senatu i w trakcie dzisiejszej debaty. Połączone komisje: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Gospodarki Narodowej przyjęły w drodze niejednomyślnego głosowania poprawkę piątą: „w art. 2 ust. 3 wyraz «zaświadczenia» zastępuje się wyrazem «decyzji»”.

Intencją tej poprawki jest umożliwienie odwołania się zainteresowanej strony, czyli wnioskodawcy, od decyzji wydanej na jej niekorzyść. Zaświadczenie nie uruchamiało drogi odwołania i protestu w stosunku do niesłusznej, zdaniem wnioskodawcy, decyzji. Przechodzimy więc tutaj na drogę postępowania administracyjnego.

Poprawka ósma zgłoszona była w dwóch wersjach, chociaż intencje wnioskodawców były identyczne. Różnica polegała na tym, że jedna ze zgłoszonych poprawek – w ustępie art. 13 – określała warunki wstępu do lokalu na żądanie zarządu, druga zaś, merytorycznie zawierająca dokładnie te same skutki, rozpisывała owe warunki na dwa oddzielne ustępy.

Wydaje się, że na zdaniu połączonych komisji zaważyła opinia wyrażona przez przedstawicieli rządu, którzy postulowali zapisanie tych warunków w jednym ustępie art. 13, a nie w dwóch. Chodziło o to, żeby jedna sytuacja omówiona była alternatywnie w tym samym ustępie.

W związku z tym, została przyjęta wersja, oznaczona literą „a”, którą mamy w poprawce ósmej, a więc: „Na żądanie zarządu, właściciel lokalu jest zobowiązany zezwalać na wstęp do lokalu niezwłocznie, w celu usunięcia awarii oraz w uzgodnionych terminach, ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje”.

Taką opinię pozwolę sobie przedłożyć w imieniu trzech połączonych komisji i prosić uprzejmie Wysoką Izbę o ich przyjęcie w drodze głosowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Są pytania, Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Jerzy Adamski:

Czy wniosek senatora Jarzembowskiego w ogóle nie był brany pod uwagę przez komisję? Przecież rozmawialiśmy już tu na ten temat... Czy komisja w dalszym ciągu podtrzymała swoje stanowisko? Ten artykuł będzie artykułem pustym, o tym mówiliśmy. Czy komisje nie wzięły tego pod uwagę?

Senator Jerzy Cieślak:

W czasie poprzedniego posiedzenia, trzy połączone komisje rozpatrywały również wniosek senatora Jarzembowskiego, który zapisany był poprzednio jako poprawka ósma oznaczona literą „c”. Wniosek ten nie był głosowany, ponieważ przewodniczący poddawał pod głosowanie w kolejności wnioski idące

(senator J. Cieślak)

dalej. Uznano za dalej idącą propozycję mówiącą o pomieszczeniach zastępczych, które ma zapewnić gmina, gdy stwierdzi, że jest to uzasadnione sytuacją, w jakiej znalazł się dotychczasowy właściciel.

Poza tym, jak mówiłem, poprzednio chodziło członkom komisji również o to, żebyśmy w nadmiernym stopniu nie obciążali sądów postępowaniem, zważywszy na dość ograniczone środki i trudne warunki, w jakich one funkcjonują. Tworzymy wiele ustaw epizodycznych, ustaw o charakterze specjalnym, które obciążają niewydolny wymiar sprawiedliwości dodatkowymi obowiązkami.

Muszę przekazać intencję uczestników dyskusji. Ta poprawka nie była dyskutowana, ponieważ przyjęcie propozycji senatora Orzechowskiego wykluczało głosowanie nad poprawką senatora Jarzembowskiego.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Minda:

Panie Marszałku, interpretacja tej poprawki, dokonana przez pana senatora Orzechowskiego i przez przedstawiciela rządu wzbudziła moje poważne wątpliwości.

Chciałbym jeszcze raz to usłyszeć... Prawdopodobnie Wysoka Izba nie jest świadoma faktu, że ustawa będzie bardzo trudna do realizowania – jeżeli pan dyrektor departamentu ma rację – ponieważ procedury sądowe mogą całkowicie zniweczyć przekazywanie lokali.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Za chwilę poproszę pana ministra Tomasza Jórdeczkę o zabranie głosu. Myślę, że ta sytuacja zostanie wyjaśniona. Czy pan senator chciałby w tej sprawie?

Senator Jerzy Cieślak:

Myślę, że to pytanie nie było do mnie skierowane.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Rozumiem. Pan senator Kozłowski, proszę bardzo, pytanie.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Chciałem tylko prosić o wyjaśnienie, jaki naprawdę jest stosunek komisji do uchwalanych dzisiaj ustaw?

Poprzednia ustawa o zamówieniach... Był wniosek o odrzucenie jej w całości, za przyjęciem głosowało dwóch, słownie: dwóch, senatorów. Jednakże podobno komisje większością głosów przyjęły ten wniosek. Tak to należy rozumieć... Przynajmniej ja się podpisałem właśnie pod tym...

Teraz również mamy wniosek o odrzucenie ustawy, po czym następują poprawki, które w niczym naprawdę nie zmieniają jej sensu. Czego więc właściwie chcą komisje? Bo komisja prac ustawodawczych wnioskuje o odrzucenie ustawy, a następnie zgłasza poprawki i to dość drobne. Jakie jest, w takim razie, naprawdę stanowisko komisji?

Senator Jerzy Cieślak:

Myślę, że mogę powtórzyć to, co już raz mówiłem na ten temat. Oczywiście, był wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o odrzucenie ustawy. Jednak pod wpływem przekazanych w debacie argumentów i w związku ze zgłaszanymi poprawkami, po dyskusji na posiedzeniu trzech połączonych komisji, komisja inicjatyw tego wniosku nie podtrzymała. Jej członkowie brali udział w głosowaniu czternastu poprawek, które zostały zgłoszone. Uczestnicząc w głosowaniu, dawali wyraz swojej opinii w odniesieniu do każdej z tych poprawek oddzielnie. Decyzja w tej sprawie należy do pana marszałka.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Przepraszam, wnioski zostały zgłoszone. Są ujęte w druku i w związku z tym sprawa jest pod tym względem czysta.

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mam wniosek formalny, nie zgłaszałem go poprzednio. Druki zostały sporządzone wadliwie i w związku z tym proponuję, żeby pan marszałek zarządził skreślenie pierwszej poprawki, która mówi o odrzuceniu ustawy. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nie zgłosiła wniosku mniejszości na posiedzeniu wszystkich trzech komisji. W związku z tym, bezprzedmiotowe jest umieszczenie tej poprawki w druku. Pan senator słusznie zwrócił uwagę na to, że druk jest wadliwie sporządzony. Jeżeli nawet na poprzednim posiedzeniu istniała potrzeba umieszczenia tego wniosku, to obecnie byłoby to aktualne wtedy, kiedy trzy komisje razem by się zebrały i przegło-

(senator P. Andrzejewski)

sowały wspólnie inne stanowisko. Taki wniosek może się znaleźć tylko wtedy, jeżeli komisja albo większość jej senatorów złoży wniosek mniejszości w tym zakresie. Jest to bezprzedmiotowe i powinno zostać zarządzone wykreślenie tego wniosku z zestawienia.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję. Mam od razu pytanie do pana, Panie Senatorze Andrzejewski. Czy w związku z tym nie uważa pan, że druga poprawka, mianowicie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, również powinna być skreślona?

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak, na tej samej zasadzie uważam, że powinna zostać wykreślona dlatego, że komisje nie podtrzymały tego wniosku.

Senator Jerzy Cieślak:

Gwoli wyjaśnienia... Panie Marszałku, mogę tylko dodać, że pan senator Andrzejewski sformułował i skonkretyzował wnioski, do których zgłoszenia, jako sprawozdawca, nie byłem przez komisję upoważniony.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Pan senator chciał zabrać głos?

Senator Henryk Rot:

Krótko, jeśli można. Panie Senatorze Andrzejewski i Wszyscy Państwo!

Komisje, obradujące jako gremia połączone, nie przedstawiały swoich poszczególnych stanowisk. Zbierały się one nie odrębnie, tylko razem. W toku debaty senatorowie pod wpływem argumentów, których nie słyszeli debatując odrębnie, zostali przekonani, jako członkowie trzech połączonych komisji, że mogą przychylić się co do niektórych sugestii. Pomimo że wcześniej, w ramach swoich macierzystych komisji, odpowiednią większością głosów zajmowali stanowiska inne niż to, które się znalazło w najnowszych drukach. Pozostało natomiast, zapisane protokolarnie w brzmieniu sprzed tygodnia, stanowisko odrębnych komisji.

Teraz zbierać by się trzeba było znów odrębnie i przedstawiać odrębne stanowisko trzech komisji.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! Proponuję następujące rozwiązanie: wykreślenie z protokołu wniosku pierwszego i drugiego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu... Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Włodyka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ byłem wśród członków Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która głosowała za odrzuceniem ustawy, proszę o pozwolenie mi, jako senatorowi, na złożenie wniosku indywidualnego o odrzucenie tej ustawy w całości. Byłem zaskoczony, że taka propozycja zostaje odrzucona. Dotychczas nie mogłem złożyć takiego wniosku, bo nie było takiej potrzeby. Teraz ona zaistniała i wobec tego proszę o umożliwienie mi złożenia odpowiedniego wniosku.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Jest to wniosek, który składa pan senator w momencie, kiedy zamknąłem już debatę.

(Senator Mieczysław Włodyka: Jest zmiana sytuacji w tym momencie.)

Proszę bardzo, pan senator Daraż.

Senator Adam Daraż:

Na poprzednim wspólnym posiedzeniu trzech komisji głosowaliśmy wniosek o przyjęcie projektu uchwały tejże ustawy z poprawkami zgłoszonymi przez trzy komisje. Wobec powyższego, pierwsze dwa punkty są bezzasadne, albowiem głosowaliśmy za uchwałą o przyjęciu ustawy z poprawkami zaproponowanymi przez trzy komisje. W związku z powyższym potwierdzam to, o czym mówił pan senator Andrzejewski. Też jestem członkiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Proszę o chwilę przerwy.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do dalszych rozważań, chciałbym, po pierwsze, podziękować panu senatorowi.

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję uprzejmie.)

Po wtóre, jak rozumiem, powinniśmy poprosić o zabranie głosu przedstawiciela rządu. Był taki wniosek pana senatora Mindy. Potem przejdziemy do sprawy.

Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Jórdeczkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Rozumiem, że pan minister zechce udzielić odpowiedzi również w sprawie wątpliwości zgłoszonych przez pana senatora Mindę. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Tomasz Jórdeczka:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Zanim przejdę do wyjaśnienia kwestii, z którą zwrócił się pan senator, pragnę państwu podziękować za ciężki trud w ostatnim okresie, związany z pracą właśnie nad projektem ustawy o własności lokali. Uczestniczyłem dzisiaj dwukrotnie w pracach połączonych komisji i jestem pełen uznania dla państwa wysiłku, ponieważ analizowaliście bardzo dokładnie każdy zapis i stąd te liczne uwagi, zastrzeżenia i projekty zmian.

Pozwolę sobie ustosunkować się do jednego z wniosków, który przed chwilą zyskał akceptację na posiedzeniu komisji. Sądzę, że kierowaliście się państwo bardzo dobrymi intencjami i chęcią rozszerzenia uprawnień tych, którzy o własność będą występować. Nasza niepełna wiedza spowodowała natomiast, że przyjęliście państwo wniosek, który zaprzecza, w moim odczuciu, intencjom wnioskodawców. Proponujecie państwo, aby w miejsce zaświadczenia wydawanego przez właściwe służby budowlane o tym, że lokal spełnia warunki do wyodrębnienia, wprowadzić zasadę decyzji administracyjnej. Bardzo utrudni to proces wyodrębnienia lokalu. Proces ten ma charakter cywilnoprawny, ponieważ następuje w drodze umowy, w drodze decyzji wydanej przez sąd.

I tutaj mielibyśmy pewną niespójność. Otóż, procedurę cywilnoprawną poprzedzono by obligatoryjnie procedurą o charakterze administracyjnym. Wnioskodawca, pan senator, uważał, że wprowadzenie zasady decyzji administracyjnej w miejsce tego zaświadczenia, da większą możliwość odwoływania się wnioskodawcy w przypadku negatywnego stanowiska służb wydających zaświadczenia. Otóż, od takiego zaświadczenia również przysługuje proces odwoławczy w formie zażalenia i jest on równie skuteczny, mniej natomiast skomplikowany niż w przypadku odwołania czy zaskarżenia decyzji administracyjnej.

Jeśli mogę zwrócić się do pań i panów senatorów, to proszę sobie jeszcze raz przeanalizować, w momencie podejmowania ostatecznej decyzji, czy pozostawienie procedury wydawania wyłącznie zaświadczeń nie jest bardziej praktycznym rozwiązaniem. Ono nie ogranicza uprawnień tym, którzy przygotowują się do wyodrębnienia własności, nie utrudnia procedury, ale przeciwnie – ułatwia ją. I od tego zaświadczenia również można się odwołać w drodze zażalenia. Jeśli natomiast przyjmujemy zapis o konieczności wydawania decyzji administracyjnych, to on bardzo wszystko utrudni. Odwoływanie od decyzji jest znacznie bardziej skomplikowane niż odwoływanie w sytuacji, kiedy po prostu nie zostało wydane

właściwe zaświadczenie. Tak więc, w trosce o tych, którzy mają mieszkania na własność lub przygotowują się do wyodrębnienia własności – a rozumiem, że ich dobro mamy na uwadze – lepiej będzie pozostać przy zażaleniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę o pozostanie jeszcze chwilę na mównicy. Pan senator Michaś ma pytanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Michaś:

Rozumiem, że zaświadczenie ma w jakimś sensie ten sam skutek prawny, co decyzja, ale decyzja po prostu wydłuża proces prawny.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Tomasz Jórdeczka:**

Tak to można interpretować.

(*Senator Ireneusz Michaś: Dziękuję bardzo.*)

Zaświadczenie zupełnie wystarcza do tego, aby w drodze umowy cywilnoprawnej uzyskać wyodrębnienie własności. Jest to zupełnie wystarczające.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Proszę bardzo.

Senator Lech Czerwiński:

Powtórzę pytanie, które już wcześniej zadałem w kularach. Być może to wyjaśni wszystkim kwestię, co do której ja miałem wątpliwości.

Otóż, przepisy omawianej ustawy mówią o obowiązku wpuszczenia do mieszkania specjalnych służb w przypadku awarii. Może się zdarzyć, że nie ma gospodarza i wówczas występuje stan wyższej konieczności. Prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie, co reguluje ten właśnie przepis.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Tomasz Jórdeczka:**

Ustawy o własności nie ma do dnia dzisiejszego, a sytuacje, o których pan senator mówił, występują na co dzień w zasobach spółdzielczych i komunalnych, także w tej ich części, która ma już charakter prywatny, choć jeszcze nie jest

(podsekretarz stanu T. Jórdeczka)

wyodrębnioną własnością. W sytuacji wyższej konieczności zarządcy budynku zawsze przysługuje prawo wejścia do lokalu, nawet wyodrębnionego, aby zabezpieczyć przed zniszczeniem pozostałe lokale. To jest zresztą również w interesie samego właściciela. Oczywiście, muszą tu być zachowane pewne reguły gry, spełnione określone warunki, jak na przykład obecność asysty. I to reguluje kodeks cywilny.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję.
Kto z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie?
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wacław Strażewicz:

Chciałbym się dowiedzieć, z jakiego aktu prawnego wynika możliwość składania zażalenia na wystawione zaświadczenie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Tomasz Jórdeczka:**

Z kodeksu cywilnego. Nie, z kodeksu postępowania administracyjnego, przepraszam. Ja nie jestem prawnikiem.

Pan Wyszowski, który jest dyrektorem departamentu prawnego, podpowiada mi, że z kpa. Głęboko wierzę, że prawnik jest przygotowany do odpowiedzi na tego rodzaju pytanie. Ja jestem ekonomistą. Oczywiście, nie zmienia to faktu, że stojąc przed państwem, muszę odpowiadać na pytania, korzystając ewentualnie z pomocy. Pan dyrektor Wyszowski twierdzi, że z kpa.

**Dyrektor
Jarosław Wyszowski:**

To wynika z kpa. Dokładnie nie pamiętam, ale konsultowałem tę sprawę z przedstawicielem biura legislacyjnego, który pofatygował się nawet po kodeks. Wynika z niego, że zaświadczenie ma jedynie stwierdzać stan istniejący, natomiast decyzja ma charakter konstytutywny. Jeżeli organ odmawia wydania zaświadczenia, to można złożyć zażalenie.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Pan senator Orzechowski, proszę bardzo.

Senator Jan Orzechowski:

Jeśli już jesteśmy przy precyzowaniu kwestii prawnych, to bądźmy ściśli. Według kpa, zażalenie można złożyć tylko na postanowienie. Jeżeli w toku postępowania administracyjnego zapada postanowienie, to wtedy przysługuje prawo do zażalenia. Odwołanie natomiast można złożyć tylko od decyzji. A zatem, jeśli chodzi o zaświadczenie, to nie przysługuje tu prawo do zażalenia. Co najwyżej, można złożyć skargę, że ktoś zaświadczenia nie wydał, ale to jest zupełnie coś innego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Tomasz Jórdeczka:**

Bo to nie jest skarga, że zaświadczenie jest źle wydane, że nie spełnia wymogów merytorycznych czy oczekiwań, ale że po prostu czynność nie została wykonana.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Pan dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor
Jarosław Wyszowski:**

Jeśli organ odmówi wydania zaświadczenia, będzie to miało formę postanowienia o odmowie. W tej sytuacji przysługuje prawo do zażalenia.

Różnica polega na tym, że w tym przypadku użyjemy środka prawnego nieodpowiedniego do sytuacji. Zaświadczenie bowiem ma tylko stwierdzić, czy budynek odpowiada prawu budowlanemu, czy też nie, nie ma natomiast charakteru konstytutywnego, nie nadaje uprawnień. Uprawnienia powstają w drodze cywilnej – wyodrębniamy lokal, zawierając umowę, a nie wydając decyzję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.
Rozumiem, że pan senator Orzechowski chce to jeszcze skomentować.

Senator Jan Orzechowski:

Jeszcze raz wracam do tego samego. Aby została ustanowiona odrębna własność lokalu, to według dotychczasowego tekstu ustawy, najpierw musi być wydane zaświadczenie nadzoru architektoniczno-budowlanego, że istnieją ku temu przesłanki. To pierwszy krok. Jeżeli on nie zosta-

(senator J. Orzechowski)

nie wykonany, nie będzie też odrębnej własności. Rozstrzygnięcie wstępnego zagadnienia jest, w związku z tym, ogromnie ważną sprawą. I założmy, że organ administracyjny nadzoru architektoniczno-budowlanego wyda nieprawidłowe zaświadczenie. W takiej sytuacji, nie ma możliwości zaskarżenia tego zaświadczenia. Gdyby ono nie zostało wydane w ogóle, to można pisać zażalenie, ale jeśli zostało wydane złe, to co wtedy?

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister jeszcze w tej sprawie chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję na ten temat. Komisja zgłosiła bardzo precyzyjny zapis w tej sprawie, dodatkowo usłyszeliśmy wyjaśnienia, wobec tego nie będziemy rozstrzygać dalej tych problemów.

Panie i panowie senatorowie mają sprawozdanie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej wraz z zestawieniem wniosków, druk nr 92X.

Ponieważ moja propozycja, dotycząca wykreślenia wniosku pierwszego i drugiego, spotkała się ze sprzeciwem pana senatora, uważam, że powinniśmy normalną procedurą przegłosować te dwa wnioski jako zgłoszone w trakcie debaty.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 92X.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy. Następnie, w przypadku jego odrzucenia, będziemy głosować nad przyjęciem ustawy bez poprawek. Głosowanie nad zgłoszonymi poprawkami zostanie przeprowadzone po odrzuceniu dwóch pierwszych wniosków.

Przystępujemy do głosowania wniosku pierwszego, to znaczy o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Obecnych jest 57 senatorów, a więc możemy podejmować decyzje.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 57 senatorów za przyjęciem wniosku było dwóch, przeciw – 54, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 34**).

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli wniosku drugiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny temu wnioskowi, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 56 senatorów 2 było za przyjęciem wniosku, przeciwne były 52 osoby, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**).

Stwierdzam, że wniosek drugi nie uzyskał akceptacji Wysokiej Izby.

Przystępujemy do wniosku trzeciego: „W art. 1 ust. 1 wyraz «zarząd» zastępuje się wyrazami: «sposób zarządu»”.

Poprawka zmierza do sprecyzowania pojęcia zarządu w kontekście niniejszego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 58 senatorów 9 było za przyjęciem poprawki, przeciwne były 42 osoby, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**).

Stwierdzam, że wniosek trzeci nie uzyskał akceptacji Wysokiej Izby.

Wniosek czwarty: „W art. 2 ust. 2 w drugim zdaniu po wyrazie «lokali» dodaje się wyraz «użytkowych»”.

Poprawka zmierza do zastąpienia kategorii „inne”, kategorią „użytkowe”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 58 senatorów 8 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciwne były 44 osoby, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 37**).

Stwierdzam, że wniosek czwarty nie uzyskał akceptacji Wysokiej Izby.

Proszę o chwilę cierpliwości.

(wicemarszałek R. Czarny)

Przystępujemy do głosowania wniosku piątego: „W art. 2 ust. 3 wyraz «zaświadczenia» zastępuje się wyrazem «decyzji»”.

Poprawka zmierza do zmiany formy stwierdzenia stanu faktycznego lokalu.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 57 senatorów 33 głosowało za, przeciwnych było 17 osób, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**).

Stwierdzam, że wniosek uzyskał akceptację Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania wniosku szóstego: „W art. 11 ust. 2 wyrazy: «w zasadzie» i «tymczasowo» skreśla się”.

Wniosek zmierza do zmiany trybu postępowania w sprawach określonych niniejszym przepisem.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 58 senatorów 9 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciwnie były 44 osoby, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**).

Stwierdzam, że wniosek szósty nie uzyskał akceptacji Wysokiej Izby.

Wniosek siódmy: „W art. 12 ust. 3 wyrazy: «ustalić zwiększenie» zastępuje się wyrazem «zmienić»”.

Poprawka zmierza do zapisania rozszerzonych kompetencji zebrania właścicieli.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 58 senatorów 56 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciwna była 1 osoba, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 40**).

Stwierdzam, że wniosek siódmy został przyjęty przez Wysoką Izbę.

Przechodzimy do wniosku ósmego. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, iż poprawki ósma oznaczona literą „a” i ósma oznaczona literą „b” wzajemnie się wykluczają.

Przystępujemy do głosowania poprawki ósmej oznaczonej literą „a”. „Artykuł 13 ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Na żądanie zarządu właściciela lokalu jest zobowiązany zezwalać na wstęp do lokalu niezwłocznie, w celu usunięcia awarii, oraz w uzgodnionych terminach, ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje»”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie aparatury, ponieważ nie głosowała jeszcze 1 osoba. Proszę o sprawdzenie, czy gdzieś nie palą się trzy lampki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 59 senatorów 53 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciwnie były 4 osoby, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 41**).

Stwierdzam, że poprawka ósma oznaczona literą „a” uzyskała akceptację Wysokiej Izby. Z racji wzajemnego wykluczania się, nie głosujemy poprawki ósmej oznaczonej literą „b”.

Poprawka dziewiąta. Tu również pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakt, iż poprawki: dziewiąta oznaczona literą „a”, dziewiąta oznaczona literą „b” i dziewiąta oznaczona literą „c”, wzajemnie się wykluczają.

Przystępujemy do głosowania poprawki dziewiątej oznaczonej literą „a”: „W art. 16 ust. 2 i oznaczenie ust. 1 skreśla się”.

Poprawka zmierza do ograniczania regulacji postępowania do treści zawartych w ust. 1.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu. Proszę łaskawie o sprawdzenie. Ja głosowałem, nie palą się u mnie trzy lampki. Już jest w porządku.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek R. Czarny)

W obecności 59 senatorów 7 głosowało za, przeciwnych było 49 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**).

Stwierdzam, że poprawka dziewiąta oznaczona literą „a” nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

W związku z tym głosować będziemy poprawkę dziewiątą oznaczoną literą „b”, która brzmi następująco: „W art. 16 w ust. 2 po wyrazach: «lokalu zamiennego» dodaje się wyrazy: «a pomieszczenie zastępcze zapewnia gmina, gdy stwierdzi, że jest to uzasadnione sytuacją, w jakiej znalazł się dotychczasowy właściciel»”.

Poprawka ta zmierza do określenia uprawnień właścicieli oraz trybu dalszego postępowania przed organem administracji publicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Wszyscy oddali głos. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 58 senatorów 50 głosowało za przyjęciem tej poprawki, przeciwnych było 7 osób, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 43**).

Stwierdzam, że poprawka dziewiąta oznaczona literą „b” uzyskała akceptację Wysokiej Izby, w związku z tym poprawki dziewiątej oznaczonej literą „c” nie będziemy głosować.

Przechodzimy do wniosku dziesiątego: „W art. 18 ust. 3 wyraz «poniższe» zastępuje się wyrazami: «przedstawione w niniejszym rozdziale»”.

Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”. Przepraszam. Jeszcze nie głosowaliśmy, więc mogę się poprawić. Odczytałem: wyraz „poniższe” zastępuje się wyrazami „przedstawione w niniejszym rozdziale”. Powinno być natomiast:

„W art. 18 ust. 3 wyraz «poniższe» zastępuje się wyrazami: «uregulowane w niniejszym rozdziale»”.

Przepraszam, ale jeszcze nie głosowaliśmy. Proszę więc o wykreślenie poprzedniego stwierdzenia.

Przycisk obecności państwo senatorowie już nacisnęliście. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów 55 głosowało za, przeciwnie były 2 osoby, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**).

Stwierdzam, że wniosek dziesiąty został zaakceptowany przez Wysoką Izbę.

Przystępujemy do głosowania wniosku jedenastego w brzmieniu: „W art. 19 wyraz «ilość» zastępuje się wyrazem «liczba»”.

Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Wszyscy państwo oddali głosy. Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 57 senatorów, 53 głosowało za, przeciwna była 1 osoba, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 45**).

Stwierdzam, że wniosek jedenasty uzyskał akceptację Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania wniosku dwunastego, który... Przepraszam.

Proszę państwa, propozycja jest taka, byśmy głosowali wniosek dwunasty: „W art. 20 dodaje się nowy ust. 2 w brzmieniu: «Członkowie zarządu wybierają ze swojego grona przewodniczącego, który organizuje pracę zarządu.»”, dotychczasowy ust. 2 oznacza się jako ust. 3b”.

Chodzi o to, żeby to przegłosować łącznie. To jest poprawka, która rozszerza regulację określającą zasady działania zarządu jako organu, poprzez wprowadzenie obligatoryjnej instytucji jego przewodniczącego.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów 50 głosowało za przyjęciem wniosku, przeciwnych było 5 osób, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**).

(wicemarszałek R. Czarny)

Stwierdzam, że wniosek został przez Wysoką Izbę przyjęty.

Przechodzimy do głosowania wniosku trzynastego: „W art. 23 ust. 3 po wyrazach: «na piśmie» dodaje się wyrazy: «w terminie 7 dni od daty podjęcia tej uchwały»”.

Poprawka precyzuje tryb postępowania z uchwałami właścicieli lokali.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów, wszyscy oddali głosy za przyjęciem wniosku trzynastego. (**Głosowanie nr 47**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła wniosek trzynasty.

Wreszcie wniosek czternasty: „W art. 32 po wyrazach: «na piśmie» dodaje się wyrazy: «nie później niż na 7 dni przed terminem jego zwołania»”.

Poprawka ta precyzuje tryb postępowania w sprawach zwoływania zebrań właścicieli lokali.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 59 senatorów wszystkie głosy zostały oddane za przyjęciem wniosku. (**Głosowanie nr 48**).

Tym samym Wysoka Izba przyjęła wniosek czternasty.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o własności lokali wraz z przyjętymi przez Senat wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 1 osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów wszyscy wypowiedzieli się za przyjęciem projektu uchwały. (*Okłaski*). (**Głosowanie nr 49**).

Tym samym stwierdzam, iż Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o własności lokali.

Panie i Panowie Senatorowie, w ten sposób wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Przystępujemy do składania oświadczeń.

Jako pierwszego o zabranie głosu proszę pana senatora Józefa Kuczyńskiego, kolejnym mówcą będzie pan senator Jerzy Adamski.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zofia Kuratowska*).

(*Senatora sekretarza Witolda Grabosia zastępuje senator sekretarz Wanda Kustrzeba*).

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Państwo Senatorowie, o ile tylko to jest możliwe, bardzo proszę o nieopuszczanie sali.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Kuczyński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie muszę uzasadniać, jak istotne znaczenie ma odtworzenie i rozwój współpracy gospodarczej z Rosją. To ostatnie szczególnie mocno podkreślił wicepremier Kołodko, określając kierunki tej współpracy i zakładaną bardzo wysoką dynamikę wzrostu.

Dla naszego województwa elbląskiego, graniczącego z Kaliningradem, rozwój tej współpracy ma specjalne znaczenie. Aktywizacja powiązań gospodarczych i wymiany handlowej, przede wszystkim z obwodem kaliningradzkim, ale także za jego pośrednictwem z innymi obszarami Rosji, może w istotny sposób wpływać na aktywizację gospodarczą w województwie. Może też nie tylko zahamować wzrost poziomu bezrobocia, ale także wpłynąć na obniżenie jednego z wyższych w kraju jego wskaźników.

Niezmiernie jednak istotnym czynnikiem warunkującym dalszy rozwój tej współpracy jest odbudowa autostrady Elbląg-Kaliningrad. Niestety, czynione od ponad dwóch lat intensywne starania władz wojewódzkich nie przyniosły w tej kwestii ostatecznych rozwiązań. Sam wielokrotnie interweniowałem w tej sprawie, zarówno w resorcie transportu, jak i bezpośrednio u ówczesnego wicepremiera. Początkowo przychylnie stanowisko wiceministra Chodakiewicza zmieniło się radykalnie po zdecydowanie negatywnej, wynikającej prawdopodobnie z przesłanek politycznych, opinii wicepremiera Goryszewskiego.

Tymczasem strona rosyjska, opierając się na przesłankach racjonalnych, uwzględniając konkretne efekty tego przedsięwzięcia i ogólne syg-

(senator J. Kuczyński)

nały pochodzące od naszego rządu, już ponad rok temu zaczęła realizować swoją część przedsięwzięcia. W połowie maja byłem w Kaliningradzie. Przejechałem odcinek autostrady z Kaliningradu do naszej granicy. Budowa jest prowadzona, poważna część została już wykonana. Trwają dalsze prace ziemne, konstrukcyjne i budowlane.

Rozmawiałem w tej sprawie z gubernatorem obwodu kaliningradzkiego Matoczkinem. Nie rozumiem naszego stanowiska i zaczyna „usztyniać” swoje spojrzenie na kwestię podjęcia współpracy. Jak twierdzi, strona rosyjska została po prostu oszukana. Zaangażowano olbrzymie siły i środki w budowę autostrady donikąd, gdyż z naszej strony nie tylko nic się nie robi, ale też nie ma żadnych decyzji. Ja osobiście też nie rozumiem, dlaczego takich decyzji nie ma? Dlaczego negatywne, nie w pełni uzasadnione, w mojej ocenie, różne opinie, w tym ostatnio stanowisko doradcy profesora Stasiaka, mogą tak długo wstrzymywać tę budowę. Budowę, która jest wyjątkowo łatwa i niezbyt kosztowna, bo zachowała się stara autostrada i nie trzeba wszystkiego tworzyć od nowa. Nie ma też problemu wykupu gruntów i innych kosztownych, trudnych do rozwiązania podobnych spraw. Są też konkretne alternatywne propozycje związane z finansowaniem tego przedsięwzięcia.

Trzeba tylko to wszystko na odpowiednim szczeblu poważnie przeanalizować i podjąć ostateczne decyzje. Wiem, że ostatnio minister Liberadzki coraz przychylniej ustosunkowuje się do tego przedsięwzięcia. Sama przychylność jednak nie wystarcza. Potrzebne są – jak już powiedziałem – pilne decyzje o rozpoczęciu budowy, gdyż dalsze zwlekanie mieć będzie negatywne skutki nie tylko gospodarcze, ale i polityczne.

I właśnie z prośbą o pilne rozważenie tego problemu zwracam się w niniejszym oświadczeniu, zarówno do ministra Liberadzkiego, jak i do nadzorującego przedsięwzięcia gospodarcze wicepremiera Grzegorza Kołodki. Nie wolno już, w mojej ocenie, zwlekać z rozstrzygnięciem tej sprawy. Potrzebne są bardzo pilnie ostateczne decyzje umożliwiające szybkie rozpoczęcie budowy naszej części autostrady. Apeluję o to nie tylko osobiście, ale także w imieniu wszystkich naszych parlamentarzystów z województwa elbląskiego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie o zabranie głosu proszę pana senatora Jerzego Adamskiego, następnym składającym oświadczenie będzie pan senator Zbigniew Kulak.

Senator Jerzy Adamski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie miało być złożone w czwartek w ubiegłym tygodniu. W związku z tym jest skierowane do pana marszałka Struzika.

Działalność wodociągowo-kanalizacyjna, będąca monopolem naturalnym wymaga specjalnych i odrębnych uregulowań prawnych. Podejmowane dotychczas działania, zarówno na szczeblu rządowym, jak i parlamentarnym, nie rozstrzygnęły tych zagadnień. W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w tej dziedzinie w Łodzi i Tomaszowie, zwracam się do pana marszałka Struzika z prośbą o podjęcie stosownej i natychmiastowej interwencji w celu zapobieżenia dramatycznym, być może, wydarzeniom!

Łódź nie ma oczyszczalni ścieków, trzeba ją zbudować. Potrzeba na to dużo pieniędzy i tu zaczyna się historia, która, zdaniem jednych, nosi znamiona jednej z największych potencjalnych afer, a zdaniem drugich jest tylko słuszną drogą do wyposażenia aglomeracji łódzkiej w niezbędną infrastrukturę ochrony środowiska.

Trzeciego marca 1993 r. doszło do podpisania porozumienia między miastem Łódź – reprezentowanym przez prezydenta pana Grzegorza Palkę a Europejskim Bankiem Rekonstrukcji i Rozwoju – reprezentowanym przez pana Toregasa, firmę CGE i firmę O.T.V. W preambule tego dokumentu, który otoczono ścisłą tajemnicą, zapisano, że miasto Łódź, wzorem Gdańska, zamierza sprywatyzować administrację wodną i oczyszczanie wody. W tym celu zamierza utworzyć publiczną i prywatną spółkę akcyjną z CGE. CGE będzie miała większość udziałów. W ślad za tym dokumentem opracowano wielce enigmatyczną broszurkę pod tytułem *Grupowa oczyszczalnia ścieków – Współpraca w zakresie gospodarki wodno-ściekowej z grupą CGE i O.T.V.* Z treści tej broszurki wyczytać można, że w ciągu trzech lat strona francuska dokończy budowę oczyszczalni. Z wyszczególnienia źródeł finansowych wynika, że dotacja z budżetu centralnego i wojewódzkiego wyniesie 498 miliardów złotych. Kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – 241 miliardów złotych, a 726 miliardów złotych zostanie przekazanych z dochodów z produkcji wody. Po stronie francuskiej zapisano kredyt z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju na sumę 10,1 miliona ECU i 4 miliony ECU z Banku Société Generale. Dalsze 7,5 miliona ECU to aport francuski w formie kolejnego kredytu.

Ten sposób finansowania jest marzeniem każdego inwestora. Partner płaci gotówkę, wnosi środki w formie kredytu – oprocentowanego, którego spłata spada oczywiście na partnera. Ale nie ma niczego za darmo. Za ten sposób wspomaganie pięknego miasta Łodzi Francuzi przez 20 lat

(senator J. Adamski)

będą wyłącznymi dysponentami ujęć wody. Praktycznie będą mieli wolną rękę przy ustalaniu cen i struktury umów. Dodatkowym „smaczkiem” tej transakcji jest fakt, że jej przedmiotem jest wysoce dochodowa firma – Zakład Wodociągów i Kanalizacji. W ciągu roku osiąga on obecnie zysk rzędu 160 miliardów złotych.

Przygotowania do przeprowadzenia tej transakcji utrzymywano w ścisłej tajemnicy. Jak twierdzą łódzcy radni – a wśród nas pani senator Janowska – jedynie członkowie ścisłego zarządu miasta orientowali się w szczegółach. Gdy sprawa ujrzała światło dzienne, zawrzało. Okazało się jednak, że dyskusja z panem prezydentem Palką jest generalnie – jak twierdzą zainteresowani, między innymi właśnie pani senator i pan senator Jankiewicz – niemożliwa. Według pana Palki układ z Francuzami jest jedynie słuszny. Tymczasem dotychczasowy dysponent sieci – Zakład Wodociągów i Kanalizacji – w przedstawionym piśmie stwierdza, że wchodzenie w spółki z obcym kapitałem jest bezzasadne, gdyż inwestycję można sfinansować ze środków własnych.

Krytyce poddano także ofertę techniczną strony francuskiej. Marek Lebedowski, szef katedry wodociągów i kanalizacji Politechniki Łódzkiej, stwierdził, że ogólnie koncepcję można ocenić jako poprawną, jednak gdy zaczyna się analizować szczegóły techniczne, to tu – cytuję – „włos się jeży na głowie”. W bardziej rozwiniętej formie skrytykowali pomysł pana Palki przedstawiciele związków zawodowych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Porównanie koncepcji francuskiej z polską wypada zdecydowanie na korzyść tej ostatniej. Znamienne staje się zwłaszcza porównanie kosztów. Gdyby Łódź budowała oczyszczalnię, posługując się koncepcją Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, koszt byłby o bilion złotych mniejszy! W sumie najbardziej zastanawiająca jest totalna niechęć pana Palki do skonfrontowania różnych koncepcji i oddania ocen w ręce niezależnych ekspertów. W tej sprawie jest o wiele więcej szczegółów i jeszcze więcej niedomówień.

Dla nas najistotniejsza jest jednak sprawa, jaka będzie polityka cenowa właścicieli obecnego ZWiK. Gdyby zwyciężył francuski pomysł, można spodziewać się znacznych podwyżek. Francuzi zastrzegli sobie prawo uaktualnienia cen wody ze względu na stopień inflacji, zastrzegli sobie również prawo do takiego ich kształtowania, by umożliwić pełną spłatę kredytów. Jak obliczyli eksperci ZWiK, jeśli doszłoby do podpisania umów, już w tym roku cena wody wzrosłaby o 100%.

Od dawna łódzcy radni wiedzieli, że pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji grożą strajkiem, jeśli dojdzie do prywatyzacji zakładu poprzez utworzenie spółki z francuską firmą. Ta decyzja ma także niebagatelne znaczenie dla

Tomaszowa Mazowieckiego. Również my korzystamy z wody produkowanej przez ten zakład. Ostatnio łódzcy radni podjęli uchwałę o porozumieniu z Francuzami. Zakład Wodociągów i Kanalizacji ogłosił pogotowie strajkowe, przeprowadzono wśród załogi referendum na ten temat. Wynika z niego, że 80% załogi jest za strajkiem czynnym. W Łodzi i w Tomaszowie Mazowieckim powstała wizja suchych kranów.

W związku z tą sytuacją w imieniu mieszkańców obu miast stanowczo domagam się powstrzymania tych działań. Oto powody: po pierwsze – zapotrzebowanie na wodę i odprowadzanie ścieków decyduje o zaspokojeniu zbiorowych potrzeb mieszkańców i należy do zadań własnych gmin; po drugie – powierzenie tej działalności podmiotom nastawionym na osiąganie zysku spowoduje negatywne skutki dla mieszkańców zmuszonych do ponoszenia...

(Wicemarszałek Zofia Kuratowska: Panie Senatorze, przekroczył pan czas.)

Sekundę, Pani Marszałek, jeszcze trzy zdania.

...obciążeń przynoszących dochody organizacji pozagminnej, które nie będą przeznaczone na cele ogólnospoleczne miasta; po trzecie – istniejący stan gospodarki wodno-ściekowej nie upoważnia do podejmowania jakichkolwiek działań w tym kierunku; i po czwarte – działalność wodociągowo-kanalizacyjna jest w stanie samofinansować się i przynosić dochody umożliwiające w określonym czasie pełne zaspokojenie potrzeb zbiorowości gminnej w tym zakresie.

Panie Marszałku – mówię do marszałka Struzika – woda jest także groźnym żywiołem! Czy w tym wypadku będzie zarzewiem nowego konfliktu społecznego? Komu jest on potrzebny? Dlaczego pan Palka, prezydent miasta Łodzi, podjął tę decyzję jako ostatnią w kadencji rady gminy, zostawiając ten problem nowemu samorządowi?

Raz jeszcze proszę pana marszałka Struzika o interwencję i zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Przedkładam pani marszałek ten dokument z prośbą o przekazanie panu marszałkowi. Dziękuję i przepraszam.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Obecnie głos ma pan senator Zbigniew Kulak, następnym mówcą będzie pan senator Rajmund Szwonder.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie niniejsze kieruję do pana ministra, szefa Kancelarii Senatu. Przyznaję, że z dużym zainteresowaniem śledzę informacje dotyczące przemian politycznych w państwach euro-

(senator Z. Kulak)

pejskich, a zwłaszcza w państwach tak zwanej Europy Wschodniej. Po wyraźnym odchyleniu na prawo sympatii politycznych społeczeństw tych państw, co nastąpiło przed kilku laty, ma teraz miejsce proces odwrotny, spowodowany w decydującym stopniu frustracją i zawodem oczekiwań na szybką zmianę warunków życia, błyskawiczny wzrost stopy życiowej, powszechny dobrobyt.

Dla części obserwatorów zjawisko przesunięcia sympatii politycznych w lewo, w kierunku maksymalnego eliminowania zdecydowanie zbyt wysokich społecznych kosztów niezbędnych przemian gospodarczych, jest tylko chwilowe. Dla innych, mam nadzieję i wrażenie, że liczniejszych, jest to tendencja stała i naturalna.

Tym bardziej więc dziwi mnie fakt zamieszczenia przedruku z gazety „L'Express” artykułu dotyczącego wyników wyborów na Węgrzech. Wspomniany artykuł jest jedynym, dotyczącym jakże ważnych zmian w tak bliskim nam państwie, jakie senackie Biuro Studiów i Analiz podsuwa senatorom w całym przeglądzie prasy zagranicznej 26 maja. Przegląd, jak wynika to z informacji na odwrocie różowej okładki, ma podawać informacje o najciekawszych artykułach z obcojęzycznej prasy.

Zadaję pytanie, czy owa DMK – czyli zapewne pani Danuta M. Korzeniowska – czytająca za nasze pieniądze prasę francuskojęzyczną, przez dwa tygodnie przeczytała tylko tę jedną gazetę, z całą pewnością niezbyt życzliwą poglądom lewicowo-socjaldemokratycznym? Streszczenie artykułu dotyczącego Ukrainy kończy się zdaniem: „aby ograniczyć spustoszenie spowodowane na Wschodzie przez siedemdziesięcioletnie niedbalstwo komunistów”.

Drugi artykuł z tej samej gazety, pod tytułem *Powrót czerwonych*, dotyczący sytuacji po pierwszej turze wyborów na Węgrzech, wywołuje moją jeszcze większą irytację. Wysuwam wątpliwość, czy powszechny jest pogląd w prasie francuskojęzycznej, że: „Węgrzy po Litwinach i Polakach w ostatnich wyborach głosowali na komunistów”? Nie wiem, dlaczego też raczy się nas zdaniem: „z pewnością zwycięstwo socjalistów będzie zrównoważone w drugiej turze wyborów 29 maja”. Znając wynik drugiej tury, możemy obiektywnie ocenić wyczucie pseudofachowców z Biura Studiów i Analiz Senatu. Jeśli tak ma wyglądać obiektywizm informacji o publikacjach światowej prasy, to protestuję! Nie zgadzam się na dalsze tego typu manipulacje.

Zwracam się do pana ministra, szefa Kancelarii Senatu o wyciągnięcie wniosków i konsekwencji, jakie uzna za stosowne. Chcę, aby przegląd prasy zagranicznej był nadal wykonywany, ale angażowanie co najmniej pięciu osób, wyda-

wanie co dwa tygodnie biuletynu o objętości trzech kartek, z tendencyjnie dobranymi tekstami uważam za ewidentne marnotrawstwo środków mających ułatwiać nam pracę poprzez dostarczanie prawdziwego i obiektywnego przeglądu prasy zagranicznej. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie głos zabierze pan senator Rajmund Szwonder, następny będzie pan senator Bodo Engling.

Senator Rajmund Szwonder:

Pani Marszałek! Wysoki a Cokolwiek Pusty Senacie!

Czuję się zobowiązany złożyć oświadczenie w kolejnej aferze, w której wymieniono moje nazwisko.

Oświadczam, że rewelacje podane przez telewizję brytyjską są ordynarną prowokacją i nie mają nic wspólnego z prawdą. Wbrew temu, co starały się państwu wmówić niektóre media, nie potwierdziłem w telewizji brytyjskiej faktów, które nie miały miejsca. W wywiadzie kategorycznie zaprzeczyłem wszystkim oskarżeniom tej telewizji.

Brytyjczycy użyli tu klasycznego podstępu. Otóż zadano mi pytanie, gdzie, na jakich warunkach i czy w tym roku nasz zakład eksportował broń. Zgodnie z prawdą odpowiedziałem, że eksportował, że nie była to manipulacja, że nie były to maszyny, ale – co państwo słyszeli – były to maszyny do szycia. Oczywiście, nie podałem kierunku eksportu i odesłałem ich do Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Potraktowano to, nie wiem dlaczego, jako potwierdzenie faktów.

Czemu protestuję? Zresztą, proszę państwa, jest pełny zapis fonograficzny tego wywiadu. Udzieliłem go za namową dziennikarzy z „Warsaw Voice” i oni mi ten zapis zapewnili. Wszystko co powiedziałem można więc sprawdzić, słowo w słowo. Jeszcze raz kategorycznie oświadczam: tego potwierdzenia z mojej strony nie było, bo nie mogło być.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się jeszcze jedna, moim zdaniem, daleko ważniejsza kwestia, a mianowicie podawanie pewnych informacji w naszych mediach. Otóż martwi mnie to, że niektóre media informację tak ważną dla polskiej racji stanu i dla obrazu Polski w świecie puściły tak bezkrytycznie, nie pytając o to nawet zainteresowanej osoby, czyli mnie. Mimo że byłem za granicą, nietrudno było mnie znaleźć, wystarczył po prostu telefon na prom, zresztą inni mnie znaleźli, więc to nie był problem. To nie moje dobra zostały naruszone i nie ja powinienem wkraczać na drogę sądową, zresztą nie mam na to środków. Tu naruszona została polska racja stanu. Sądzę, że niestety nie będzie to ostatnia tak zwana afera, gdyż na tym rynku walka jest bezwzględna.

(senator R. Szwonder)

Zgodnie z tym, co zawarłem w swoich obietnicach w kampanii wyborczej, będę konsekwentnie promował polski przemysł obronny. Moim marzeniem jest, aby zakłady „zbrojeniówki”, i nie tylko, miały tyle zamówień i oferowały takie płace, aby nie musiały robić „wycieczek” do Warszawy. Jest to zadanie trudne i niebezpieczne, ale nie mam zamiaru się z niego wycofać. Oświadczam, że zawsze to czyniłem i będę czynił zgodnie z polskim i międzynarodowym prawem. Cieszy mnie, że taka postawa ostatnio znajduje zrozumienie u odpowiednich władz tego kraju.

I jeszcze jedna uwaga. Szanowni Państwo, często widzimy w telewizji grono ludzi dyskutujących na temat, o którym nie mają naprawdę zielonego pojęcia. W tej sprawie było podobnie. Chcę przytoczyć jedną wypowiedź ministra, zresztą specjalisty od wieloboju ministerialnego, pana Glapińskiego, który sądzi, że jak podleje sprawę sosem komunistów, to oczywiście zaraz będzie miał rację.

W Polsce handel bronią naprawdę jest poprawny i dobrze uregulowany. Wszystkie afery były sztuczne i rozdęte, żeby utrudnić nasz eksport. Do dzisiaj wlecze się tak zwana afera birmańska. Jeszcze raz z tego miejsca, choć pisałem już o tym do pana ministra Cimoszewicza, pytam, ile jeszcze lat prokuratura w Katowicach będzie blokowała nasze poprawne stosunki z Birma? Chcę przypomnieć – mam tę informację z prasy amerykańskiej – że biznesmeni ścigani u nas jako wielki przestępca, któremu zrobiono wiele krzywdy w Polsce, pan Lynu, jest w tej chwili negocjatorem „Boeinga” z rządem Birmy. Amerykanom to nie przeszkadza, przeszkadza im natomiast nasza możliwość współpracy, a tam nie chodzi akurat o współpracę *sensu stricto* wojskową, ale w ogóle o szeroko pojętą współpracę gospodarczą. To jest po prostu cały czas blokowane.

Chciałbym, żeby moje oświadczenie zabrzmiało jak pewne ważne wyjaśnienie, żeby państwo się naprawdę nie dawali nabierać na jakieś podchwytliwe zabawy, pomówienia ludzi, którzy są niekompetentni. Naprawdę, wiem nieco o tej branży, nieco w niej siedzę i naprawdę tutaj nie ma żadnych wielkich przemytów, w tej chwili nie ma nawet i małych. Jednej firmie się udało coś przemyścić. Nawiasem mówiąc, to wszystko powoduje ogromne trudności. Opowiem państwu pewną ciekawostkę z ostatniej chwili. Chodzi o ostatnią wysyłkę. Karabiny, które wysyłaliśmy, zostały odebrane przez przedstawicielstwo wojskowe i zaplombowane, były specyfikacje, dokładnie opisano, jaki numer karabinu jest w każdej skrzyni. Zostały odebrane przez Urząd Celny w Radomiu, odbiór na lotnisku trwał jednak około 14 godzin, rozrywano wszystkie skrzynie. Czego szukano? Glazury? Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Obecnie głos zabierze pan senator Bodo Engling. Czy go nie ma? Nie ma.

(Głos z sali: Jest, idzie.)

Idzie, przepraszam, zgubiłam pana senatora. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Ceberek.

Senator Bodo Engling:

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Jeden z pracowników gospodarki morskiej zwrócił mi uwagę na nierównoprawne traktowanie polskich i zagranicznych armatorów w polskich portach przy zaopatrywaniu się w paliwo. Zagraniczni armatorzy zaopatrują się w naszych portach w paliwo po cenach wolnocłowych, porównywalnych z cenami paliwa w portach zagranicznych. Armatorzy polscy w polskich portach mogą kupić paliwo obciążone należnościami celnymi i podatkowymi, ma ono cenę blisko dwukrotnie wyższą od cen wolnocłowych.

Podejmowane próby – na przykład przez Żeglugę Polską SA, organizację składów celnych, w których paliwo byłoby sprzedawane za pośrednictwem bunkierek polskim statkom już na wodach międzynarodowych po cenach wolnocłowych – nie znalazły uznania w Głównym Urzędzie Cel. W obowiązującym prawie celnym nie znaleziono podstaw prawnych dla takiej działalności. Sytuacja więc jest taka, że polskie statki nie zaopatrują się w paliwo w polskich portach lub też czynią to za pośrednictwem statków zagranicznych na wodach międzynarodowych, płacąc im dziesięcioprocentową prowizję. W efekcie państwo i tak nie otrzymuje wpływów z ceł i podatku, a dewizy na zakup paliwa wpływają z kraju.

Przedstawiając problem, zwracam się o ponowne przeanalizowanie przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą możliwości zaopatrywania polskich jednostek morskich w paliwo po cenach wolnocłowych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Ceberka, jako następny złożyć oświadczenie pan senator Leszek Lackorzyński.

Senator Stanisław Ceberek:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Moi przedmówcy dali wyraz temu, co dzieje się w naszym państwie, jak przekształca się nasza polska gospodarka. Miałem cztery spotkania w ciągu ostatniego tygodnia, między innymi po-

(senator S. Ceberek)

jawil się tam taki postulat: skończyć z prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i innych.

Co na to wpłynęło? Są dwa przykłady dokumentujące sposób prywatyzowania, to jak zmusza się załogi i zakłady pracy do prywatyzacji. Chodzi o zakład w Wyszku, produkujący meble. Ta fabryka składała się i składa z dwóch fabryk: jednej w Ostrowi Mazowieckiej, drugiej w Wyszku. Jest sztucznie zadłużona przez plan Balcerowicza, bo padła teza: te zakłady w długi. Są to fabryki wyposażone w maszyny zachodnie, produkują na zachodni rynek i mają zbyt. Ażeby je oddłużyć, powstała spółka niemiecko-polska. I patrzcie, jakby różdżką dotknął, zginęły gdzieś długi. Wojewoda ogłosił region Ostrowi Mazowieckiej jako zagrożony bezrobociem. Zwolniono z tamtejszego zakładu – nie zwolniono, bo właściwie zrobiono to tylko fikcyjnie – 400 robotników. Natychmiast ich przyjęto i wiadomo, że za tym aktem poszły profity. Zakład kręci się, natomiast macierzysta fabryka w Wyszku upada. Likwidator zajął już maszyny i powiada się po cichu: „albo panowie przyjmujecie, że zgłosicie akces do współpracy z firmą polsko-niemiecką, albo będziecie szukali pracy albo płakali, jak was wyrzucą na bruk”. Oto, kto rządzi w tym kraju! To są już dowody ewidentne! Na tym spotkaniu powiedziano, że ten, kto dopuszcza do takiego właśnie sposobu prywatyzacji i zmuszania Polaków do wyzbywania się własności narodowej, jest zdrajcą i powinien być sądzony jak zdrajca!

Proszę państwa, zdarzyły się jeszcze dwa takie wypadki, obok których nie mogę przejść bez zdenerwowania, a nawet żalu. Jestem żołnierzem Armii Krajowej, jestem żołnierzem czterech armii, zobaczcie teraz, co zrobiono! Moich ojców, bo ja nie byłem pod Monte Cassino, wyprawiła spółka „Mazovia”, ogołociła ich z pieniędzy. I tych ludzi, tak zasłużonych, te symbole narodu polskiego, zostawiono we Włoszech na pastwę losu, wystawiono na pośmiewisko! Zostawiono tam nasz kwiat narodowego patriotyzmu! Wrócili jak żebracy. Za to prasa i inne media mówią o prezesie spółki, który niby gdzieś pojechał, do Wenezueli czy gdzieś indziej, samolotem.

Panowie! To tam nie mają swoich złodziei, że aż musieli przewieźć jednego z Polski? Jeżeli krzywdy, jakie wyrządzono pod Monte Cassino żołnierzom – naszym bohaterom narodowym, nie zostaną natychmiast naprawione, jeżeli nie zwróci się tym żołnierzom ich pieniędzy i nie przeprosi...

Sam zostałem okradziony! Byłem prawie 4 lata na przymusowych robotach, ale musiałem zniszczyć dokumenty, bo gdyby Niemcy złapali mnie z *arbeitskarte*, to by mnie aresztowali. Gdyby

zaś mnie wzięli Rosjanie, to uważaliby, że jestem Niemcem. Podarłem więc dokumenty. Zostało tylko zdjęcie trzynastoletniego dziecka z odbitym, do dziś widocznym, orłem z faszystowskiej pieczęci. Świadczyłem tym zdjęciem i swoją osobą za wielu ludzi, którzy byli ze mną na przymusowych robotach. Tak, jak wam mówiłem, bito mnie za to, że byłem Polakiem.

Złożyłem odpowiednie dokumenty. Za 4 lata mojej ciężkiej pracy może by mi się należało 10 milionów, innym 4 miliony, a jeszcze innym 12 milionów złotych. Okazało się jednak, że te pieniądze skradziono! Otrzymałem odmowę jak i wszyscy inni, dla których już tych pieniędzy nie starczyło. Złodziej jest bezkarny, a my za nasze cierpienie nie dostaniemy nawet, że tak powiem, na buty!

Jeżeli bezprawie, o którym wspominałem ja i moi przedmówcy, będzie dalej tolerowane, to sami będziemy musieli wymierzyć sprawiedliwość! Jeżeli państwo, rząd, sądy i organy ścigania tego nie uczynią, to będziemy musieli zrobić to sami. Wiemy, jak to robić, bo rozprawiliśmy się już z różnymi okupantami. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Leszka Lackorzyńskiego. Ostatnie oświadczenie złoży pan senator Ireneusz Michaś.

Senator Leszek Lackorzyński:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Z panią senator Wandą Kustrzebą pragniemy zwrócić się w trybie pilnym do ministra przekształceń własnościowych, pana Wiesława Kaczmarka, o osobiste zbadanie okoliczności towarzyszących prywatyzacji zakładów mięsnych „Meat SA” w Gdyni. Interwencję tę kierujemy po zapoznaniu się ze sprawą, dzięki bezpośrednim rozmowom z kierownictwem spółki oraz działaczami dwóch związków zawodowych „Solidarności” i OPZZ. Ten niegdyś dobrze prosperujący zakład, o wielu licencjach eksportowych, zaliczony do grupy 400 najlepszych zakładów przeznaczonych do powszechnej prywatyzacji, która rozpoczęła się 3 lata temu, w wyniku niezrozumiałej opieszałości ministerialnych urzędników stanął na krawędzi bankructwa.

Załoga, która w przeszłości nigdy czynnie nie strajkowała, oburzona arogancją i indolencją urzędników, zdecydowała się podjąć dramatyczny protest. 30 maja 1994 r. rozpoczął się w zakładach mięsnych strajk głodowy. Obecnie bierze w nim udział 8 pracowników z dwóch związków zawodowych. Dwie godziny temu dowiedziałem się, że jeden z głodujących został odwieziony do szpitala, pozostali protestujący powiedzieli

(senator L. Lackorzyński)

mi zaś, że rozważają możliwość zaostrezenia protestu – wstrzymanie się od picia wody. Obecnie nie przyjmują nawet soków.

Protest ten ma poparcie całej załogi i zarządu spółki. Głodujący nie żądają podwyżek płac czy innych przywilejów. Jedynym ich postulatem jest przełamanie indolencji urzędników ministerialnych i doprowadzenie do podpisania listu intencyjnego z istniejącym już inwestorem. Podjęta przez nas próba nakłonienia głodujących do zawieszenia protestu, powiodła się tylko częściowo. Zobowiązali się wobec nas do nierozszerzania protestu i niewciążania kolejnych osób.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami tej formy protestu, ale w zaistniałej sytuacji stajemy po stronie załogi. Do podjęcia tak drastycznej formy strajku ludzie ci zostali zmuszeni brakiem rezultatów przeszło trzymiesięcznych negocjacji z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych. Teraz, gdy każdy dzień zwłoki stwarza realne zagrożenie dla życia głodujących, decyzja o prywatyzacji musi być podjęta natychmiast. Takie są konsekwencje opieszałości, arogancji i indolencji ministerialnych urzędników.

Nie wolno dopuszczać do tego, aby podobne sytuacje towarzyszyły prywatyzacji innych zakładów. Dlatego domagamy się dogłębnego zbadania tej sprawy oraz wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Uzyskaliśmy zapewnienie, że zostaniemy jutro przyjęci przez pana ministra Kaczmarka. Nie wiem, jaki będzie efekt naszej wspólnej wizyty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

O złożeniu oświadczenia proszę teraz pana senatora Ireneusza Michasia. Jest to ostatnie oświadczenie w dniu dzisiejszym.

Senator Ireneusz Michaś:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! 17 marca na szesnastym posiedzeniu Senatu złożyłem oświadczenie, wraz z szeroką argumentacją, w sprawie nowelizacji ustawy z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Problem ten rozpatruje od wielu miesięcy sejmowa Komisja Polityki Społecznej. Wskazuje na to również w swej odpowiedzi na moje oświadczenie kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W maju 1993 r. prezes Rady Ministrów przedstawił Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy o kombatantach. Został on skierowany do Komisji Polityki Społecznej.

Można było oczekiwać, że prace legislacyjne zostaną zintensyfikowane, zwłaszcza po roz-

strzygnięciu przez Trybunał Konstytucyjny, orzeczeniem z 15 lutego 1994 r., wniosku rzecznika praw obywatelskich o stwierdzeniu niezgodności art. 21 ust. 2 pkt 4 ustawy o kombatantach z art. 1 i art. 67 ust. 2 przepisów konstytucyjnych. Przypomnę, że tych to właśnie kwestii dotyczyło moje poprzednie oświadczenie. Prace w komisji sejmowej przebiegają jednak powoli.

Radykalnych zmian w obowiązującej dotychczas ustawie kombatanckiej domagają się różne środowiska, występujące zresztą z różnych pozycji. Weryfikacja, a właściwie pozbawienie uprawnień przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności zbiorowej, budzi sprzeciw i owocuje lawiną wniosków sądowych. Jasne jest, że oczekiwania związane z nowelizacją ustawy są tak różne, jak różne są działające w Polsce organizacje kombatanckie.

Pilnego rozstrzygnięcia wymaga najbardziej newralgiczna kwestia – zmiana w słynnym art. 21, pozbawiającym uprawnień całe grupy osób, nawet całe środowiska. Tymczasem akcja weryfikacyjna prowadzona przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych idzie pełną parą. Mnożą się protesty, listy otwarte, rezolucje. Przeciwno stosowaniu zasady odpowiedzialności zbiorowej, którą wprowadziła wspomniana ustawa, wypowiedział się między innymi i w moim województwie I Zjazd Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Kombatanci ci stali się grupą prześladowaną, traktowaną przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w sposób dalece niewłaściwy, a częstokroć obelżywy.

Sądy administracyjne nie spieszą się z rozpatrywaniem krzywdzących odwołań. Wspomnieć trzeba, że rozpatrywaniu przez Sejm nowelizacji ustawy towarzyszy agresywna kampania propagandowa, zmierzająca do wywarcia na posłów presji, aby pogodzili się z utrzymaniem w nowej ustawie kombatanckiej zasady odpowiedzialności zbiorowej.

Podziały polityczne w polskim podziemiu doprowadziły do wielu dramatów. Trudno w krótkim oświadczeniu podjąć debatę historyczną w sprawie kryteriów działalności niepodległościowych. Trzeba jednak postawić pytanie: jak interpretować okres powojenny? Czy uznać go za okres wojny domowej i przyjąć wynikającą zeń zasadę, że karze się tylko jedną ze stron walk bratobójczych, a drugiej, bez względu na stosowane metody, przyznaje się uprawnienia kombatanckie?

Wojna domowa, tocząca się w pierwszych latach po wyzwoleniu, i jej następstwa w okresie stalinowskim pochłonęły ponad 30 tysięcy ofiar. Był to nasz wspólny, polski dramat narodowy. Dlatego też traktowanie jak kombatantów

(senator I. Michaś)

wszystkich tych, którzy walczyli z legalnym państwem polskim – państwem uznawanym przez całą społeczność międzynarodową – a odmiennie tych, którzy po wcieleniu do służb państwowych wypełniali swoje obowiązki zgodnie z obowiązującym prawem i nie dopuszczali się przestępstw, uznać należy za powrót do dramatu wojny domowej. To skłócenie kombatantów ze społeczeństwem.

Tych, którzy łamali prawo, należy karać, podobnie jak tych, którzy w czasie wojny i po jej zakończeniu mordowali ludzi z powodów politycznych i narodowościowych. Ale pozbawiać praw honorowych mogą jedynie właściwe sądy, a nie szukający zemsty, odwetu funkcjonariusze państwowi, którzy prowadzą weryfikację. Zasada ta została wyrażona w skierowanym do Sejmu piśmie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 stycznia 1993 r., odrzucającym ustawę o emeryturach mundurowych.

Wnoszę o wstrzymanie akcji weryfikacyjnej do czasu uchwalenia nowelizacji ustawy kombatantkiej. Oświadczenie swoje kieruję do kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Było u mnie, w biurze senatorskim wielu kombatantów, którzy mówili, że z dalszym takim postępowaniem nie mogą się zgodzić. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie proszę panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

(Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba: Nie wiem tylko, czy są odbiorcy tych komunikatów.)

Trudno, ci którzy nie usłyszą, sami sobie będą winni.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się w dniu 15 czerwca bieżącego roku o godzinie 11.00, w sali nr 179. Tematem posiedzenia będzie projekt ustawy o zagospodarowaniu nieruchomości przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej.

Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Do wiadomości państwa senatorów, którzy są na sali, chciałabym podać, że następne, dwudzieste czwarte posiedzenie Senatu odbędzie się 16 czerwca. Rozpocznemy je o godzinie 11.00. Będziemy mieli do omówienia dwie ustawy pilne, a mianowicie: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zagospodarowaniu nieruchomości przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej i stanowisko Senatu w sprawie ustawy o restrukturyzacji banków spółdzielczych i Banku Gospodarki Żywnościowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ponadto w porządku posiedzenia mamy – już bez klauzuli pilności – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Informuję, że protokół dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu będzie wyłożony do wglądu, jak zwykle, w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 253.

Zamykam dwudzieste trzecie posiedzenie Senatu trzeciej kadencji.

Dziękuję państwu, którzy wytrwali. *(Oklaski).*

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 48)